

Tłum. z j. greckiego i opr. Jan Słomka
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego

Marceli z Ancyry, fragmenty zachowanych dzieł

Przedstawione tu fragmenty są najważniejszymi zachowanymi tekstami Marcelego z Ancyry. Są to także jedyne teksty, których autorstwo nie budzi wątpliwości badaczy. Przekładu dokonano z krytycznego wydania tekstu greckiego, które opracował Erich Klostermann, a w drugim wydaniu przejrzał G. Ch. Hansen (Eusebius Werke, Berlin 1972), GCS 14a, 185-215. Tekst jest ułożony według numeracji Vinzenta. W drugiej kolumnie podana jest powszechnie spotykana w opracowaniach numeracja fragmentów Marcelego przyjęta przez Klostermanna. Dla wygody pod przekładem podano zestawienie numeracji według układu Klostermanna i Vinzenta.

Wydania i tłumaczenia dzieł Marcelego z Ancyry. Układ chronologiczny

Christ. Henr. Georg. Rettberg, Marcelliana. Accedit Eunomii EKYESSI PISTEOS Semendator, Göttingen 1794 (tekst grecki).

Erich Klostermann/Günther Christian Hansen, Gegen Marcell. Über die kirchliche Theologie. Die Fragmente Marcells, Eusebius Werke Bd. IV, GCS 14, Leipzig 1906/Berlin 1972 (1991³), 99,27f; 185-214 (tekst grecki).

Wolfgang Gericke, Markell von Ancyra. Der Logos - Christologie und Biblizist. Sein Verhältnis zur antiochenischen Theologie und zum Neuen Testamente, Halle 1940 (tłumaczenie niemieckie), 192-247.

Karl Holl/Jürgen Dummer, Panarion haer. 65-80, Epiphanius von Salamis Bd. III, GCS 37, Berlin 1985², 260,10-15; 260,18 - 261,6 (por. 263,1-12 i 264,8f)(tekst grecki).

Klaus Seibt, Die Theologie des Markell von Ankyra, Berlin - New York 1994, (tłum. niemieckie), 249-459.

Markus Vinzent, Markell von Ankyra. Die Fragmente, Der Brief an Julius von Rom, Leiden - New York - Köln 1997, (tekst grecki/tłum. niemieckie), 1-121.

Marceli z Ancyry, *Fragmenty zachowanych pism* (1-35), wstęp i przekład J. Słomka, Vox Patrum 32-33 (1997), 439-450 (polskie tłum. fragmentów 1-35).

<http://www.fourthcentury.com/index.php/marcellus-intro/>, translated by Daniel Noonan under the supervision of Prof. Glen L. Thompson (tłum. angielskie).

Wybrana bibliografia

Dowling M., Marcellus of Ancyra. Problems of Christology and the Doctrine of the Trinity, Belfast 1987;

Feige G., Die Lehre Markells von Ankyra in der Darstellung seiner Gegner, Leipzig 1991 (Erfurter Theologische Studien 58);

- Markell von Ankyra und das Konzil von Nizäa, w: *Denkender Glaube in Geschichte und Gegenwart*, ed. W. Ernst und K. Freiereis, Leipzig 1992, 277-296;
- Fondevila I.M., *Ideas trinitarias y cristológicas de Marcelo de Ancyra*, Madrid 1953;
- Gericke W., *Markell von Ancyra. Der Logos - Christologe und Biblizist. Sein Verhältnis zur antiochenischen Theologie und zum Neuen Testaament*, Halle 1940;
- Hübner R., *Gregor von Nyssa und Markell von Ankyra*, w: *Ecriture et wlvre philoosophique dans la pensee de Gregoire de Nysse. Actes du colloque de Chevetogne*, Leiden 1971, 199-129:
- *Soteriologie, Trinität, Christologie. Von Markell von Ankyra zu Apollinaris von Laodicea*, w: *Im Gespräch mit dreieinen Gott. Elemente einer trinitarischen Theologie. Festschrift zum 65. Geburtstag von Wilhelm Breuning*, Düsseldorf 1985, 175-196;
- Kannengiesser Ch., *Marcello di Ancira* w: *Dizionario patristico e di anitchità cristiane*, Casale Monferrato 1983, 2089-2091;
- Lienhard I.T., *Marcellus of Ancyra in modern research*, "Theological Studies" Woodstock 43(1982) 486-503;
- Loofs F., *Marcellus von Ancyra*, RE 2(1897) 259-265;
- *Die Trinitätslehre Marcell's von Ancyra und ihr Verhältnis zur älteren Tradition*, SPAW. 1.Halbbd., Berlin 1902, 764-781;
- Pollard T., *Marcellus of Ancyra a neglected Father*, w: *Epektasis (Mélanges patristiques offerts au Cardinal Jean Daniélou)*, Paris 1972, 187-196;
- *Johannine Christology and the Early Church*, Cambridge 1970, 246-319: „The controversy over Marcellus of Ancyra ”;
- Rettberg Ch., *Marcelliana*, Göttingen 1974;
- Scheidweiler F., *Marcell von Ancyra*, ZNW 46(1955) 202-214;
- Schendel E., *Herrschaft und Unterwerfung Christi. 1 Kor 15, 24-28 in Exegese und Theologie der Vater bis zum Ausgang des 4. Jahrhunderts*, Tübingen 1971;
- Seibt K., *Die Theologie des Markell von Ankyra*, Berlin - New York 1994 (tu obszerna bibliografia);
- Simonetti M., *Simonetti, Manlio, Sulla paternita del De incarnatione Dei Verbi et contra Arianos*, NDId 6(1956) 5-19;
- *Sull'interpretazione patristica di Proverbi 8,22*, in: *Studi sull' Arianesimo*, VSen N.s. 5, Rom 1965, 9-87;
- *Su alcune opere attribuite di recente a Marcello d' Ancira*, RSLR 9(1973) 313-329;
- *Ancora sulla paternita dello ps. atanasiano "Sermo maior de fide"*, VetChr 11(1974) 333-343;
- Tetz M., *Zur Theologie des Markell von Ankyra I: Eine Markellische Schrift "De incarnatione et contra Arianos"*, ZKG 75(1964) 217-270;
- *Zur Theologie des Markell von Ankyra II: Markells Lehre von der Adamssohnschaft Christi und eine pseudoklementinische Tradition Über die wahren Lehrer und Propheten*, ZKG 79(1968) 3-42;
- *Zur Theologie des Markell von Ankyra III: Die pseudoathanasianische Epistula ad Liberium, ein markellisches Bekenntnis*, ZKG 83(1972) 145-194; TRE 22(1992) 83-89;
- Zahn T., *Marcellus von Ancyra. Ein Beitrag zur Geschichte der Theologie*, Gotha 1867.

Marceli z Ancyry, fragmenty

Vinzent	Klos term ann	
0	128	(Marceli ułożył jedną księgę, jak sam twierdzi,) po to, by oznajmić, że jest jeden Bóg.
1	65	Rozpocznę od listu przez niego napisanego, aby odeprzeć to wszystko, co on nieprawidłowo napisał. Napisał, że wierzy w Boga Ojca wszechmogącego, w Jego Syna Jednorodzonego, który jest Bogiem, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i w Ducha Świętego, oraz stwierdza, że takiego sposobu wyznania wiary w Boga nauczył się od Pisma Świętego ¹ . Ja ze swej strony to wszystko powyżej powiedziane chętnie akceptuję, gdyż jest to wspólne dla nas wyznanie i uwielbienie Boga: wierzyć w Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Jeżeli jednak on, nie biorąc pod uwagę boskiej mocy i używając jakichś sztucznych teorii, Ojca nazywa ojcem, a Syna - synem według naszego, ludzkiego rozumienia, uznawanie takiej teorii nie jest już niegroźne. Albowiem przez taką teorię wymyślona przez nich herezja staje się jeszcze większa, co, jak sądzę, łatwo można wykazać na podstawie ich własnych słów. Mówi bowiem, że trzeba Ojca nazywać prawdziwie ojcem, Syna - prawdziwie synem i tak samo Ducha Świętego ² .
2	34	Chciałbym ci przypomnieć, co on sam [Asteriusz] napisał, dołączając się do pisaniny Euzebiusza ³ , abyś zobaczył, jak wyraźnie odchodzi on od swoich wcześniejszych wypowiedzi. Napisał on bowiem dosłownie co następuje: "Nagłówek listu pokazuje, że początek Syna należy odnosić do woli Ojca i nie można rozumieć rodzenia jakoby Bóg był cierpiętlivy. Wykazywali to najmądrzejsi Ojcowie w swoich pismach przestrzegając przed bezbożnością heretyków, którzy, głosząc emanację, fałszywie dopuszczali jakieś cielesne i cierpiętliwe rodzenie dzieci u Boga," ⁴
3	43	A zatem z której strony by nie spojrzeć, jasno widać, że wiecznemu Logosowi ⁵ nie zostało nadane żadne inne imię, jak tylko to, którego użył na początku swojej Ewangelii umiłowany uczeń Pana i Apostoł - Jan. Natomiast po tym, gdy przyjął ciało, często jest nazywany Chrystusem, Jezusem, Życiem, Drogą, Dniem,

1 Por. Asterius frg. 9, Vinzent, s.86. Asteriusz zwany Sofistą pochodził z Kapadocji. Podczas ostatnich prześladowań (na początku czwartego wieku) zaparł się wiary, co było mu często wypominane przez przeciwników. Od samego początku kontrowersji ariańskiej był zwolennikiem Ariusza i wraz z nim był głównym teoretykiem arianizmu. Przetrwały tylko niewielkie fragmenty jego dzieł., zwłaszcza u Marcelego i Atanazego. Wydał je krytycznie Vinzent: Asterius von Kappadokien, Die theologische Fragmente. Einleitung, kritischer Text, Übersetzung und Kommentar von Markus Vinzent, Leiden 1993. Stąd wszystkie cytaty Asteriusza.

2 Asterius frg. 60, Vinzent, s.120.

3 Chodzi tu o Euzebiusza z Nikomedii. Był uczniem Lucjana z Antiochii, od początku kontrowersji stanął po stronie Ariusza i polemizował listownie z Aleksandrem z Aleksandrii. Zachował się jego ważny doktrynalnie list do Paulina z Tym, który był czytany na Soborze w Nicei. (Opitz, Athanasius Werke, III,1; zob. też Theodoret, HE 1,5-6; DPAC 1296-1299).

4 Asterius frg. 5, Vinzent, s.84.

5 Tu i w wielu innych miejscach grecki wyraz *logos* można tłumaczyć po prostu jako "słowo". Jednak w tłumaczeniu zostało prawie zawsze pozostawione „Logos” dla podkreślenia, że w tekstach Marcelego Logos znaczy o wiele więcej niż polskie „słowo”. Jest to jedno z podstawowych pojęć w teologii Marcelego.

		Zmartwychwstaniem, Drzwiami, Chlebem, czy jeszcze inaczej, jak to można w Piśmie Świętym znaleźć. Nie powinniśmy jednak przeoczyć Jego pierwszego imienia - Logos. Dlatego właśnie najświętszy Ewangelista i uczeń Pana, potężnie przez Ducha pobudzony, myślał o najpierwszym początku i o niczym późniejszym, pisząc: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo" (J 1,1). Chciał bowiem w ten sposób pokazać, że nawet jeżeli mamy jakiegokolwiek inne i nowsze imiona, to przecież to imię istniało już przed nową, cielesną ekonomią.
4	1	O tym, że żadne imię wśród imion wzywanych na ziemi nie jest większe od imienia Jezus, świadczy Ewangelia w miejscu, w którym anioł mówi do Maryi: "Nie lękaj się, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Spójrz, staniesz się brzemienna, porodzisz Syna i nazwiesz Go imieniem Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego" (Łk 1,30-32). Staje się to jasne, gdy czytamy w proroctwie Zachariasza, który już przed wiekami przepowiadał o tym imieniu: "Pan - mówi prorok - pokazał mi Jezusa, Najwyższego Kapłana, stojącego przed obliczem Anioła Pańskiego. Diabeł zaś stał po jego prawicy i przeciwstawiał mu się. I powiedział Pan do diabła: "Niech cię przeklnie Pan, który wybrał Jeruzalem." (Zach 3,1.2) Kiedy więc go przeklął? Wtedy, gdy umiłowanego przez siebie człowieka zjednoczył ze swoim własnym Logosem Prorok zaś powiada "Jerozolima" mając na myśli naszą, wedle słów Apostoła: "Nasza Jerozolima jest w górze. Obecnie zaś wraz ze swoimi dziećmi znajduje się w niewoli." (Ga 4,26.25) Wtedy bowiem, gdy był on w Wielkiej Jerozolimie, czyli w naszym Kościele, diabeł został wyklęty wedle słów proroctwa: "Odejdź ode mnie szatanie, jesteś mi bowiem utrapieniem." (Mt 16,23) Oto jest więc arcykapłan, którego typem podówczas był Jozue. Nie mógł bowiem sam Jozue być nazywany Arcykapłanem, pomimo że był sławny we wszystkim, gdyż nawet Mojżesz nie został nazwany wielkim [Arcykapłanem] (Mojżesz nie był wielkim [Arcykapłanem], a przecież nazwany był Sługą Boga i sam Bóg nazwał go Bogiem Faraona (Wj 14,31nn; Wj 7,1)). Jeżeli jednak ktoś zechce nazwać Jozuego wielkim dlatego, że został uznany za godnego, by wprowadzić lud do Ziemi Świętej i ponieważ uczynił wiele innych zdumiewających czynów, niech będzie jasne, że nie tyle są nazywane wielkimi czyny Jozuego (Pwt 31,23), co czyny Tego, który nieco później swój własny lud miał wprowadzić do wielkiej Jerozolimy.
5	48	A zatem zanim przybył i narodził się z Dziewicy był tylko Logosem. Kim bowiem innym był przed przybraniem ludzkiego ciała Ten, który, jak to sam napisał, przybył „w ostatnich dniach” (Mich 4,1) i narodził się z Dziewicy? ⁶ Nikim innym jak tylko Logosem.
6	53	Czy słyszysz zatem symfonię Ducha Świętego, jak w licznych i różnorodnych formach poświadcza wieczność Logosu? Dlatego też zaczyna mówić o wieczności Logosu tymi słowami: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo". Chce On w ten sposób pokazać wieczność Logosu używając aż trzech połączonych świadectw.
7	42	O tym, że Logos na początku był tylko Logosem i nikim innym, i dopiero potem zjednoczywszy się z człowiekiem, który nie istniał wcześniej, stał się człowiekiem, naucza na Jan w słowach: "Słowo ciałem się stało" (J 1,14). Właśnie dlatego mówi on tylko o Logosie. Albowiem zarówno imię Jezus, jak i imię Chrystus, jest w Piśmie Świętym odnoszone, jak się wydaje, do Logosu-Boga, który stał się ciałem ludzkim. Jeżeli zaś ktoś chciałby twierdzić, że imię Jezus lub Chrystus także przed Nowym Testamentem było odnoszone do samego Logosu, zauważy, że było to mówione na sposób prorocki, jak to jasno wynika z następujących słów: „zebrali się razem królowie ziemscy i władcy i wystąpili przeciw Panu i jego Pomazańcowi" (Ps 2,2).

6 Por. Asterius frg. 57, Vinzent, s.118.

8	49	Nie bez powodu zatem, zanim zstąpił, był, jak to często mówiliśmy, Logosem. Po swoim zaś zstąpieniu na ziemię i przybraniu ciała otrzymał różne imiona, albowiem "Słowo stało się ciałem" (J 1,14).
9	35	Asteriusz, chcąc bronić marnego pisania Euzebiusza, tak samo jak on mówi o naturze Ojca i o naturze (nie)zrodzonego ⁷ , i przez to sam dla siebie staje się oskarżycielem ⁸ . O wiele lepiej byłoby jak to stwierdził sam Asteriusz, „głębię spojrzenia Euzebiusza, która leży w krótkości wypowiedzi” tak pozostawić. Albowiem to on sam napisał, że lepiej, gdy coś jest tylko krótko wyrażone, pozostawić rzeczy nie wyjaśnione, niż przy pomocy jakiejś teorii oświetlać wieloznaczność pism ⁹ .
10	3	Przebadajmy teraz jeden punkt z pism Asteriusza. Twierdzi on bowiem co następuje: "O kogoś innego chodzi, gdy mowa o tym, którego Ojciec zrodził z siebie jako Jednorodzone Słowo, a o kogo innego, gdy mowa o pierworodnym całego stworzenia." ¹⁰ Obu ich zaś łącząc pisał: jednorodzony i pierworodny, choć istnieje duża sprzeczność między tymi dwoma określeniami, co rozumieją nawet całkiem niewykształceni. Bo jednorodzony, jeżeli ma być jednorodnym nie może być pierworodnym, pierworodny zaś, jeżeli ma być pierwszym, nie może być jedynym.
11	8	Asteriusz nie powinien więc uważać za niewiarygodne tego, że Jego ciało, choć niedawno zaistniało, okazuje się być dawne. Niech raczej pomyśli, że choć ciało ludzkie jest niedawno powstałe, to przecież, Ten, który nie wstydził się go przyjąć z czystej Dziewicy, Logos, jednocząc je ze sobą nie tylko uczynił stworzonego przez siebie człowieka pierworodnym całego stworzenia, ale i chciał, by był on początkiem wszystkiego, co istnieje i to nie tylko na ziemi, ale i w niebiosach.
12	2	Apostoł nie tylko nazywa Go Pierworodnym całego stworzenia, lecz również Pierworodnym spośród umarłych (Kol 1,15; Kol 1,18). Wydaje mi się, że nazywa Go tak, gdyż wyrażenie »pierworodny całego stworzenia« można zrozumieć dopiero dzięki wyrażeniu »pierworodny spośród umarłych«. Albowiem nasz Pan Jezus Chrystus nie powstał jako pierwszy z martwych. Wcześniej bowiem był już prorok Elizeusz, który wskrzeszał; również Łazarz wcześniej powstał z martwych, a także w czasie Jego męki ożyły ciała wielu zmarłych (zob. Mt 27,52).
13	4	A zatem, jeżeli jest On nazywany "pierworodnym całego stworzenia" i "w Nim wszystko zostało stworzone" (Kol 1,15.16), to winniśmy uznać, że Apostoł w tym momencie ogranicza się do jego ekonomii cielesnej.
14	5	Jest On więc nazywany "Pierworodnym całego stworzenia" (Kol 1,15) ze względu na Jego cielesne narodzenie, nie zaś, jak oni sądzą, ze względu na to, że został stworzony jako pierwszy.
15	6	A zatem najświętszy Logos, zanim stał się człowiekiem, nie był nazywany "pierworodnym całego stworzenia" Jakże mógłby ktoś wiecznie istniejący być pierworodnym kogokolwiek?), lecz pierwszy nowy człowiek (Ef 2, 15; 1,10), w którym Bóg chciał "wszystko na nowo zjednoczyć" (Ef 1,10), został nazwany w Piśmie Świętym "pierworodnym całego stworzenia".
16	7	Rozumiesz więc, że nie tylko to, ale też i tamto, "co istnieje na niebie i na ziemi, w Nim zostało stworzone" ze względu na owo nowe stworzenie (Kol 1,16).
17	86	Jednakże [Euzebiusz z Cezarei] porzucając prawdziwe poznanie, przedstawił nam sztuczną teorię. Nie chciał bowiem wyprowadzać swoich myśli z Pisma Świętego, ale

7 W wydaniu Rettberga: zrodzonego.

8 Por. Asterius frg. 8, Vinzent, s.86.

9 Por. Asterius frg. 6, Vinzent, s.84.

10 Asterius frg. 10, Vinzent, s.86.

		odwołał się do najmądrzejszego, jak mniemał, z dawniejszych ojców ¹¹ i mówi: tak to przedstawiali w swoich naukach najmądrzejsi z ojców. Asteriusz zaś mówi, że jego ojcowie prezentowali swoje własne idee i spisali dogmaty o Bogu według własnego wyobrażenia ¹² . Dogmatami nazywane są bowiem ludzkie pomysły i idee ¹³ . Poświadczają nam o tym wystarczająco dogmatyczna metoda lekarzy, poświadczają to zresztą również tak zwane dogmaty filozofów. Tak samo każdy, jak sądzę, wie, że postanowienia senatu są nazywane dogmatami senatu ¹⁴ .
18	87	Chciał on pozostać przy Euzebiuszu [z Nikomedii], który źle napisał list, albowiem przede wszystkim, jak mówił, pisząc list nie wytłumaczył on wyraźnie dogmatu, gdyż list nie miał być przeznaczony dla Kościoła i dla nieuczonych, ale dla błogosławionego Paulina ¹⁵ . Błogosławionym zaś nazwał go, ponieważ miał on te same idee, co Asteriusz. Teraz, skoro już poznaliśmy tych najmądrzejszych ojców Asteriusza, uważam za celowe wskazanie także i nauczycieli Paulina oraz innych. Z listu Paulina ¹⁶ powinniśmy całkiem jasno rozpoznać, kto był jego nauczycielem.
19	37	Paulin ¹⁷ nie myślał o nauce ewangelicznej, gdy to wszystko pisał, ale stwierdził, że jedni sami z siebie idą w tym kierunku, inni zaś zostają pociągnięci ku takiemu rozumowaniu przez lekturę. Następnie, jakby dla ukoronowania swego rozumowania, podpisał własny tekst cytatem z Orygenesza, jakby on miał większy autorytet niż ewangeliści lub apostołowie. A oto ów cytat: "Teraz, powtarzając, powiedzmy o Ojcu, Synu, Duchu Świętym to, co wcześniej nie zostało powiedziane. O Ojcu, że jest niepodzielny i niezłożony, i że stał się Ojcem jednego Syna, ale nie przez oddzielenie Go od siebie, jak mniemają niektórzy. Jeżeli bowiem uważać Syna za emanację Ojca i za zrodzonego z niego, tak, jak to ma miejsce u istot ziemskich, koniecznie trzeba przyjąć, że zarówno emanujący jak i emanowany jest cielesny" ¹⁸ .
20	38	Sam Orygenes napisał, że nie chce się uczyć o wieczności Logosu od świętych Proroków ani od Apostołów, lecz siebie samego uznając za lepszego, przedstawił inną hipotezę odnośnie do Logosu, daremnie się zresztą na to ważąc.
21	39	Ponieważ Orygenes spisał to używając swoich własnych idei, jasnym jest, że on swoje własne idee często zmienia. Np. trzeba koniecznie przypomnieć jego własne słowa; to, co on na innym miejscu mówi o Bogu: "Bóg bowiem nie zaczął być Ojcem, tak, jakby nie mógł być nim przedtem, tak, jak to ludzie stają się ojcami, gdyż nie mogą być ojcami od początku. Bóg przecież jest wiecznie doskonały i od zawsze ma moc, by być ojcem, oraz, jeżeli jest czymś dobrym dla Niego, aby być ojcem takiego Syna, po cóż by to było, aby sam się pozbawił takiego dobra i, jak było powiedziane, mogąc sam z siebie być ojcem, nie stał się ojcem. To samo można odnieść do Ducha Świętego." ¹⁹ Skoro więc Orygenes to napisał, dlaczego błogosławiony według [Asteriusza] Paulin, wszystko to ukrywając, uznał, że te opinie nie są wolne od niebezpieczeństw i uznał z

11 Czyli Orygenesza.

12 Asteriusz?

13 Jest to jedno z pierwszych miejsc w literaturze chrześcijańskiej, gdzie pojawia się słowo „dogmat” na określenie prawd wiary.

14 Gra słów trudna do oddania w tłumaczeniu.

15 Por. Asterius frg. 7, Vinzent, s.54.

16 Ten list nie zachował się.

17 Paulin z Tyru, zwolennik Ariusza, znany jako adresat ważnego listu Euzebiusza z Nikomedii (Dizionario patristico e di antichità cristiane" (=DPAC) 2614).

18 O zasadach 4, 4,1(28); tł. pol. ŻMT, s. 379. Polskie tłumaczenie, dokonana z zachowanego łacińskiego przekładu tekstu Orygenesza różni się od przedstawionego tutaj, ale do co ogólnej wymowy teologicznej zachowuje ten sam sens.

19 In Gen comm 1,1, zob Pamfil, Obrona Orygenesza 3.

		konieczne wziąć do utworzenia swoich opinii przeciwstawne fragmenty jego pism, za które, według mojego mniemania, sam Orygenes nie wziąłby odpowiedzialności?
22	88	A zatem, aby powiedzieć prawdę o Orygenesie, trzeba stwierdzić, że on najpierw uczył się nauk filozoficznych i postanowił zająć się Słowami Bożymi zanim jeszcze zdobył zrozumienie Pisma. Dzięki rozległemu i z zamiłowaniem przyjmowanemu niechrześcijańskiemu wykształceniu zaczął pisać szybciej niż było trzeba, uwiązał w sformułowaniach filozoficznych i napisał wiele rzeczy niepięknych. Przecież jasne jest, że to według dogmatów Platona i jego rozróżnienia zasad napisał książkę „O zasadach”, a do tego jeszcze dał jej taki tytuł. To jest największa wskazówka, że on początkowe słowa i tytuł znalazł nie gdzie indziej, jak tylko w wyrażeniach Platona. Napisał on bowiem na początku co następuje: "Ci, którzy wierzą i są przekonani," ²⁰ . To dosłownie wyrażenie można znaleźć w "Gorgiaszu" Platona.
23	125	Nie uważam za niemądre teraz trochę wspomnieć ci o niechrześcijańskich powiedzeniach. "Albo jest martwy, albo naucza literatury" ²¹ . Niektórzy na podstawie brzmienia tych słów uważają, że są one skierowane przeciw nauczającemu literatury. Przecież również i inny powiada: "ty już nauczałeś literatury, ja dopiero będę". Ale ci, którzy spisują historię, wyjaśniają, że to nie tak. Kiedy bowiem Sycylijczycy zwyciężyli w walce Ateńczyków, powiadają, oszczędzili jedynie tych, którzy znali się na wychowaniu. Wzięli ich jako nauczycieli swoich dzieci. Wszystkich zaś innych zabili. Niektórzy jednak uciekli, i, gdy się ich Ateńczyki pytali, chcąc się dowiedzieć o swoich, mieli odpowiadać: „Albo jest martwy, albo naucza literatury”. Co zaś znaczy: „koza z nożem”? Najpierw chciałbym opowiedzieć, co mówi się o tym przysłowiu. Niektórzy bowiem sądzą, że tak się mówi, bo ofiarowana koza spogląda na nóż. Ale nie to mieli na myśli starsi, ani nie było to początkowo żadne przysłowie (co jest do rozpoznania już z jego zewnętrznej formy). Było ono wypowiedziane przeciw tym, którzy sobie samym zło czynili. Starsi powiadali, że Medea, która w Koryncie zabiła własne dzieci, sama pogrzebała miecz. Gdy jednak Koryntianie według przepowiedni, która była im dana, chcieli złożyć w ofierze czarną kozę i nie mieli żadnego miecza, sama koza grzebiąc nogą znalazła miecz Medei i została nim zabita. Co z kolei znaczy: "wystarczy dębu"? mówi ktoś: nie jest możliwe zrozumieć to przysłowie bez dalszych wyjaśnień. Starożytni, jak powiadają, zanim zaczęli uprawiać zboże, żywili się owocami dębu. Później jednak, gdy taki owoc znaleźli, nie interesowali się nim i, radując się ze zmiany, wołali "wystarczy dębu". Tak to, jak powiadają, powstało przysłowie. Następnie jest jeszcze jedno przysłowie wymieniane przez wielu spośród ich mędrców w wielu różnych księgach, a zatem i o nim trzeba tutaj wspomnieć, co mówili interpretatorzy przysłów, **** aby tak obnażyć Asteriusza, który tak dobrze wie z pozachrześcijańskiej mądrości, co można wziąć z przysłów; w przedłożonym natomiast przypadku udaje niewiedzę, aby przekonywająco przekazywać swoje własne pomysły przy pomocy przysłowiowego sposobu wysławiania się. Jest więc przysłowie "Sztuka Glauka". Sami pogańscy mędrcy wspominając to przysłowie różnorako je wyjaśniali. Jeden z nich mniemał, że chodzi tu o Glauka, który posiadał jakiś kunszt, który u wielu wzbudzał wielki podziw, który jednak wraz z nim utonął w morzu zanim ktoś zdołał go przejąć. Kto inny przypisuje Glaukowi niezwykle zdolności muzyczne. Miał on skonstruować cztery dyski z brązu, aby przez melodyjne uderzanie w nie osiągnąć pełną harmonię dźwięku. Stąd miało powstać przysłowie. Kto inny znowu mówi, że pod alyattycką ofiarą była postawiona misa i wspinała podstawa, dzieło Glaukosa z Chios. Inny jeszcze sądzi, że Glauk ofiarował Delfom trójnog brązowy,

20 Orygenes, O zasadach, Praef. 1; Platon Gorgiasz 454 DE.

21 Zob. Corpus paroermigraphorum Graecorum ed. Leutsch et Schneidwein 1839, I XX nn.

		<p>który był przez niego tak wykonany, że gdy ktoś mocno weń uderzał, nogi, na których stał, jego górna część, obręcz, która była na misie, oraz pręty idące przez środek, brzmiały żalobnym tonem. Inny jeszcze sądzi, że przysłowie mówi o Glauku, o którym wierzono, że może jeszcze większe rzeczy zrobić.</p> <p>Widzisz więc, jakie są trudności z przysłowiami, i dlatego okazuje się, że, jeżeli chodzi o znaczenie, ci którzy interpretują przysłowia nie są co do nich zgodni. Tak więc wydaje się, że problem przysłów nie jest łatwy także i u pogan. Dlatego któryś spośród ich mędrców zebrał liczne i różnorodne przysłowia i spisał je w sześciu księgach. Dwie z nich są wierszem, cztery - prozą. Zostały one nazwane przez pogan "Przysłowia" i to nie z innego powodu, jak mi się wydaje, jak tylko dlatego, że natknęli się na "Przysłowia" najmądrzejszego Salomona i zrozumieli dzięki temu, że nikt sam z siebie nie jest w stanie jasno zrozumieć przysłów. Starali się więc nauczyć z prorockiej księgi, dlatego też napisali swoją w ten sam sposób. Nie mogli też znaleźć żadnego innego trafniejszego tytułu dla swojej księgi i zatytułowali ją "Przysłowia" .</p>
24	123	W tym celu mówi święty prorok Salomon: "aby pojąć połączenia słów" i dalej "oraz mowy mędrców i zagadki" (Prz 1,3.6).
25	124	Dlatego właśnie wydaje mi się, że ten mądry prorok również w pierwszych słowach proroctwa wyrażał się zagadkowo.
26	9	To wyrażenie z Księgi Przysłów nie odnosi się więc do początku boskości naszego Zbawiciela, jak mniemają, ale słowa "Pan mnie stworzył" (Prz 8,22) oznaczają, drugą, cielesną ekonomię i wobec tego mówią odpowiednio o stworzeniu ludzkiego ciała.
27	12	Skoro więc przeminęło to, co stare, i wszystko miało stać się nowe (por. 2Kor 5,17) przez nowość naszego Zbawiciela, Pan nasz Chrystus wołał przez proroka: "Pan mnie stworzył, początek dróg swoich" (Prz 8,22).
28	10	A więc "stworzenie" odnosi się do Jego ziemskich czynów. Dlatego jest powiedziane: "Pan mnie stworzył, początek dróg swoich, dla dzieł swoich" (Prz 8,22). Stworzył mnie - oznacza zrodzenie z Maryi Dziewicy, przez którą Bóg postanowił zjednoczyć ciało ludzkie ze swoim własnym Logosem.
29	11	Wziąwszy to wszystko pod uwagę, trzeba przyjąć następujący sens zdania z Księgi Przysłów: "Pan mnie stworzył, początek dróg swoich, dla dzieł swoich" (Prz 8,22). Otóż Pan, nasz Bóg stworzył prawdziwie to, co nie istniało wcześniej. Nie istniało zaś wcześniej ciało, które przyjął na siebie Logos, ale nie istniejące "uczynił początkiem dróg swoich".
30	13	On stał się dla nas, którzy chcemy postępować w sprawiedliwości, drogą pobożności, początkiem wszystkich nadchodzących dróg.
31	14	Nazwał początkiem dróg "Pana naszego Zbawiciela, dlatego, że jest On początkiem innych dróg, które miały początek po pierwszej drodze, jak to zostało przekazane przez świętych Apostołów, którzy nam prorocko, według otrzymanego "z góry objawienia" (Prz 9,3), ogłosili tę nową tajemnicę.
32	15	Powiada więc: "Stworzył mnie, początek dróg swoich dla dzieł swoich". Jakie dzieła ma tu na myśli? Te, o których Zbawiciel mówi: "Mój Ojciec działa aż do tej chwili i Ja działam" (J 5,17), i nieco dalej: "Dzieło, które mi dałeś - wypełniłem" (J 17,4).
33	16	Któż bowiem uwierzyłby (J 17,4) przed ukazaniem tych dzieł, że Boski Logos zrodzony przez Dziewicę przyjmie nasze ciało i objawi w nim cielesnie całą boskość.
34	126	A zatem: "Pan mnie stworzył, początek dróg swoich, dla dzieł swoich" (Prz 8,22).
35	17	"Ustanowił mnie przed wiekiem" (Prz 8,23). Ustanowienie to oznacza Jego przepowiedzianą cielesną ekonomię, jak to mówi Apostoł: "Nikt nie może położyć

		innego fundamentu oprócz tego, jaki został położony, którym jest Jezus Chrystus" (1 Kor 3,11). Wspomina on też o jednym tylko wieku, w którym Chrystus jest fundamentem, choć przecież mówi się o wielu wiekach, jak i Dawid mówił: "ten, który istnieje przed wiekami" (Ps 55,20).
36	18	Gdy więc Asteriusz mówi o tym, że Logos został zrodzony przed wiekami, to już samo to powiedzenie dowodzi, że myli się on nie tylko co do rzeczywistości, ale i co do litery ²² . Skoro bowiem napisane jest w Księdze Przysłów "przed wiekiem ustanowił mnie, ²³ , to jak może on mówić o zrodzeniu "przed wiekami". Co innego przecież znaczy "przed wiekiem ustanowił go", a co innego "przed wiekami zrodził".
37	19	Jak więc wszechmogący Bóg zawczasu ustanowił Kościół, tak samo również zawczasu przewidział cielesną ekonomię Chrystusa, przez którą, przewidział wezwanie pokolenia sprawiedliwych "do synostwa Bożego" (por. Ga 4,5), kładąc tego fundament w swoim umyśle. Dlatego to Apostoł wyraźnie mówi o tym, że „w Duchu Świętym” został "zawczasu ustanowiony Syn Boży" (por. Rz 1,4).
38	20	Skoro więc ta nowa tajemnica została objawiona zwłaszcza w ostatnich czasach, jak to było we wszystkim przewidziane przed tym wiekiem, słusznie mówił prorok: "przed wiekiem mnie ustanowił" (Prz 8,23). Oczywiście chodzi tu o ciało ustanowione ze względu na zjednoczenie z prawdziwym Synem Jego Logosem.
39	21	Gdzie indziej mówi: "Na początku, zanim ziemia została uczyniona" (Prz 8,23). Cóż za ziemię ma na myśli? Oczywiście nasze ciało, to, które wskutek upadku stanie się na powrót ziemią. Mówi przecież "Ziemią jesteś i do ziemi powrócisz" (Rdz 3,19). To właśnie ciało potrzebowało uzdrowienia i zjednoczenia w jakiś sposób ze świętym Logosem.
40	22	Następnie mówi on: „zanim powstały otchłanie" (Prz 8,24). Otchłanie rozumie tutaj prorok przenośnie, jako serca świętych posiadające w głębi dar Ducha.
41	23	Co zaś oznacza to ważne stwierdzenie: „zanim źródła wód wytrysnęły" (Prz 8,24)? Mówi ono o świętych Apostołach. Tajemnica ta została nam wyjaśniona w Księdze Wyjścia, która już dawno podała typy Apostołów. Liczba dwunastu źródeł (Wj 15,27) zapowiadała bowiem dwunastu Apostołów.
42	24	Oczywistym jest więc, że Pan przez proroka Salomona mówi o cielesnym zrodzeniu, gdy powiada: "zanim źródła wód wytrysnęły" (Prz 8,24).
43	25	Tak więc Zbawiciel rzekł do świętych źródeł: "idźcie i nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28,19).
44	26	Z tego wszystkiego jasno wynika, że prorok nazywał przenośnie świętych Apostołów źródłami.
45	27	Po tym, co zostało wyżej powiedziane, trzeba również tak samo omówić i pozostałe elementy. Pozostały jeszcze wersy o górach i wzgórzach: „Zrodził mnie, powiada, zanim góry zostały utwierdzone, zrodził mnie przed wszystkimi pagórkami" (Prz 8,25). Góry i pagórki oznaczają apostołów i ich następców, aby można było następnie i innych ludzi symbolicznie przedstawić, jako postępujących po drogach ich sprawiedliwości.
46	89	Uważam czytających Pismo za zdolnych, jeżeli tylko rzeczywiście pojmą podstawy i zasady tej egzegezy, dorzucić do tego co powiedzieliśmy jeszcze więcej przykładów, tak, by ci, którzy zniekształcają wiarę mogli zostać napiętnowani. Opuścili oni bowiem Boga, który ich stworzył i "wykopali sobie dziurawe cysterny" (Jer 2,13).

22 Por. Asteriusz frg. 18, Vinzent, s.90.

23 LXX.

47	66	Nieemożliwe jest bowiem, aby trzy hipostazy złączyły się w jedność, jeżeli wcześniej triada nie miałaby początku z monady. Wszystko zaś, jak powiedział święty Paweł, zjednoczone zostanie w monadzie jak w głowie (por. Ef 1,10): to, co nie jest w jedności z Bogiem: w tej jedności są tylko Syn i Duch.
48	67	Jeżeli więc Logos z samego Ojca wyszedł i do nas przybył, tak samo Duch Święty, jak to również Asteriusz wyznaje, wychodzi z Ojca ²⁴ , i skoro sam Zbawiciel powiedział o Duchu: "Nie będzie mówił od siebie, ale powie to, co usłyszał, i przekaże nam to, co ma nastąpić. On mnie uwielbi, gdyż z mojego weźmie i wam przekaże." (J 16,13.14) Czyż więc nie jest tu przedstawiona jasno i wyraźnie, choć nie w bezpośrednich słowach, monada? Rozszerza się ona w triadę, ale nie pozwala się rozerwać. Skoro bowiem Logos wychodzi od Ojca, również i Duch, jak to wyznajemy, z Ojca wychodzi, i skoro sam Zbawiciel o Duchu mówi: „z mojego weźmie i wam przekaże”, to czyż nie jest tu odsłaniana wcześniej zasłonięta tajemnica? Jak to by mogło być, że monada pozostanie nierozdarta, gdyby nie było tak, że rozszerzyła się w triadę. Ale przecież Logos wychodzi od Ojca (por. J 15,26), a wiemy także o Duchu, że wychodzi od Ojca, oraz pamiętamy, iż Zbawiciel powiedział o Duchu, że „z mojego weźmie i da wam” (J 16,13.14), a potem znowu, że tchnął na swoich uczniów mówiąc, "weźmijcie Ducha Świętego" (J 20,22). Jak to więc jest, że od Ojca wychodzi, a od Syna, według tego nauczania, potrzebuje posługi? Albowiem, skoro są dwie oddzielne osoby, jak to naucza Asteriusz ²⁵ , to albo Duch od Ojca wychodzi i nie potrzebuje On przyjąć pomocy od Syna (wszystko bowiem, co od Ojca wychodzi musi być doskonale, i nie potrzebuje w żadnym razie pomocy od nikogo innego), albo też nie wychodzi on od Ojca, skoro otrzymuje łaskę od Syna i w Jego mocy ją przekazuje.
49	68	Skoro, według Ewangelii, tchnąwszy na uczniów powiedział: "Weźmijcie Ducha Świętego" (J 20,22), to jasne jest, że z Logosu wyszedł Duch. Jakże więc Duch, który wyszedł z Logosu mógł, wyjść z Ojca? ²⁶
50	69	Nie jest to ani prawowierne, ani słuszne mówić, że są trzy hipostazy, a powiedział to nie tylko jeden raz ale i powtórzył ²⁷ .
51	90	Uważam, że jest celowym powiedzieć także krótko o obrazie. Napisał bowiem: „zrodzony z Niego jest inny, jest bowiem obrazem Boga niewidzialnego" (Kol 1,15). Asteriusz cytuje "Obraz Boga niewidzialnego" aby wykazać, że Bóg różni się od swego Logosu, tak bardzo, jak i człowiek może różnić się od swego obrazu ²⁸ .
52	91	Dlatego prawdopodobnie cytuje on że: "Jest obrazem Boga niewidzialnego" (Kol 1,15). Kiedyż bowiem stał się obrazem, jak nie wtedy, gdy przybrał utworzonego na obraz i podobieństwo. Przedtem, jak to wielokrotnie mówiłem, był nikim innym jak tylko Logosem.
53	92	Jest więc teraz jasne, że przed przybraniem naszego ciała Logos sam w sobie nie był obrazem niewidzialnego Boga. Obraz bowiem musi być widzialny, tak, by przez obraz to, co niewidzialne, można było zobaczyć.
54	93	Cóż więc Asteriusz miał na myśli pisząc, że Logos boży jest obrazem Boga niewidzialnego? ²⁹ Obrazy wskazują na rzeczy, których są obrazami, również i na nieobecne, tak że nawet te nieobecne dzięki nim wydają się być obecne ³⁰ . Skoro więc

24 Por. Asterius frg. 59, Vinzent, s.120.

25 Por. Asterius frg. 56, Vinzent, s.118.

26 Por. Asterius frg. 59, Vinzent, s. 120.

27 Por. Asterius frg. 61, Vinzent, s.120.

28 Asterius frg. 11, Vinzent, s.88.

29 Asterius frg. 11, Vinzent, s.88.

30 Asterius frg. 13, Vinzent, s.88.

		Bóg jest niewidzialny i jego Logos jest niewidzialny, jak może Logos być obrazem Boga niewidzialnego, jeżeli sam jest niewidzialny? Nie jest przecież możliwe, by to, co niewidzialne, mogło pokazać siebie poprzez to, czego nie widać.
55	94	Od której strony by nie patrzeć, jasne jest, że święty Apostoł nazywa obrazem niewidzialnego Boga ciało, który przybrał Logos, aby poprzez widzialne także i niewidzialne zostało objawione. Mówi Apostoł: "On jest obrazem Boga niewidzialnego" (Kol 1,15). A zatem jasne jest: gdy przyjął ciało utworzone na obraz boży stał się prawdziwym obrazem Boga niewidzialnego. Skoro staliśmy się godni przez ten obraz poznać Logos Boga, winniśmy wierzyć samemu Logosowi, gdy mówi poprzez obraz: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10,30). Nikt bowiem nie jest w stanie poznać ani Logosu, ani Ojca bez tego obrazu.
56	95	To samo, jak to powyżej przedstawiliśmy, stwierdza Apostoł, "uniżył samego siebie przybierając postać sługi" (Flp 2,7), a przez postać sługi rozumie nasze ludzkie ciało, które Pan, nasz Bóg, uczynił przez swoją Mądrość, kiedy powiedział: "uczynimy człowieka na nasz obraz i podobnego nam" (Rdz 1,26). Nazwał więc pięknie ciało ludzkie obrazem. Wiedział przecież dobrze, że wkrótce potem będzie ono obrazem Jego Logosu.
57	28	Słusznym zatem wydaje mi się teraz powrócić do wersów, którymi nie zająłem się wcześniej. Większość bowiem z wyjaśnianych przez niego [Asteriusza] wyrażen staje się jasna w świetle tego, co już wyjaśniliśmy. „Z łona, mówi, przed jutrzienką <Ciebie poczęłem, zanim> cię zrodziłem" (Ps 110,3). Najwidoczniej sądził on, że przyimek "z" [ϕ] zauważony w tekście, pasuje do jego heretyckiej idei. Stąd też wybrał tę właśnie sylabę <ϕ>, chcąc przy jej użyciu określić Jego prastare zrodzenie.
58	30	Ponieważ wcześniej panowały ciemności z powodu nieznajomości bojaźni Boga, dzień zaś miał się dopiero objawić (mówi bowiem: "Ja jestem dniem" ³¹), słusznie więc gwiazdę nazywa jutrzienką.
59	31	Skoro więc gwiazda, która zapowiadała dzień, słusznie została przez Dawida nazwana jutrzienką, nie jest więc już konieczne dalsze poszukiwanie, kogo miałyby oznaczać owa jutrzienka: jest to gwiazda, która pokazała się w owym czasie, przynosząc i objawiając dzień magom (por. Mt 2,2nn). A zatem wyrażenie "przed jutrzienką ciebie zrodziłem" (Ps 110,3) mówi niewątpliwie o wszechmogącym Panu, o Logosie zrodzonym przez Dziewicę zjednoczonym z ludzkim ciałem. Wskazuje na to również jasno Ewangelia, gdy mówi, że najpierw narodził się nasz Pan z Dziewicy, a dopiero potem pojawiła się gwiazda zapowiadająca dzień.
60	29	Dlaczego zatem ci, co są "pełni oszustwa i złośliwości" (Dz 13,10), a używam tu słów Apostoła, odnoszą to wyrażenie do Jego pierwszego, jak mniemają, stworzenia, skoro w nim najwyraźniej Dawid mówił o Jego zrodzeniu według ciała?
61	54	Czym więc był On przed zstąpieniem w człowieka? Wszystko mówi nam to jedno: duchem ³² . Gdyby bowiem ktokolwiek chciał powiedzieć coś przeciwko, sprzeciwi mu się Anioł, który mówił do Dziewicy: "Duch Święty zstąpi na ciebie" (Łk 1,35). Skoro zaś powiedział, że Duch, chciał zwrócić uwagę na słowa Zbawiciela: "Bóg jest Duchem" (J 4,24).
62	**	"Duch według naszego pojmowania, Chrystus Pan, został przyjęty przez swoją zniszczalność."
63	56	Także i w tym miejscu prorok mówi o Logosie, który przyjął nasze ciało.

31 Prawdopodobnie J 14,6;9,4.5, może agrafon?

32 Por. Asterius frg. 58, Vinzent, s.120.

65	45	A zatem naucza on, odnośnie do działającego Logosu bożego, że Logos nie jest tylko przenośnie nazwany Logosem, jak to oni mówią ³³ , ale jest prawdziwym Logosem.
66	36	A więc twierdzenie, że został On zrodzony przez wiekami ³⁴ , wydaje się mieć takie znaczenie: Jest zrodzony, jest bowiem tym który wychodzi od Ojca, a ten staje się wysyłającym ³⁵ . Kto tak mniema, nie podziela już zdrowej, pobożnej nauki; nie nazywa bowiem Logosem tego, który wychodzi, ale uważa, że było to prawdziwe zrodzenie i nazywa go jedynie Synem. W ten sposób naucza on słuchaczy wedle ludzkiego sposobu rozumienia.
67	47	... tym, którzy sobie nawzajem wyjaśniają to wszystko w ten sposób, jakby wstydzili się wspominać o Logosie, o którym przecież naucza całe Pismo Święte. Dawid powiada przecież o Nim: "Przez Słowo Pana zostały niebiosy umocnione" (Ps 33,6) i dalej ten sam: "posłał swoje Słowo i uzdrowił ich" (Ps 107,20). Salomon zaś: "Będą szukać mnie źli i nie znajdą, albowiem zniechcą mądrość, nie uznali Logosu Pana" (Prz 1,28.29). Izajasz z kolei powiedział: „Z Syjonu wyjdzie Prawo i z Jerozolimy Słowo Pana" (Iz 2,3). Również Jeremiasz powiedział: "Mędrcy zostali zawstydzeni i przestraszyli się i zostali uwięzieni, ponieważ odrzucili Słowo Pana" (Jer 8,9). Także prorok Ozeasz powiedział: "Zniechcą tego, który sędzi w bramie i Słowem świętym wzgardzili" (Am 5,10 ?). Micheasz wreszcie podobnie myśli o Logosie i mówi: „Z Syjonu wyjdzie Prawo i Słowo Pana z Jerozolimy" (Mich 4,2).
67	57	Duch zjawy nie mógłby się stać twórczy. Duch zaś jest Bogiem, jak mówi Zbawiciel: "Bóg jest Duchem" (J 4,24). Także o tym, że Bóg jest światłem On sam nas pouczył w słowach: "Ja jestem światłem" (J 8,12).
68	51	Święty Apostoł i uczeń Pana, Jan, jasno i wyraźnie uczył na początku swojej Ewangelii, gdy tego, który wcześniej nie był znany pośród ludzi, nazywał Logosem Wszchemocnego, jak to napisał: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo". Podaje więc nie tylko jedno świadectwo, aby pokazać wieczność Logosu.
69	44	Sabeliusz ³⁶ , który od prawdziwej wiary odpadł, nie znał poprawnie ani Boga ani jego Świętego Logosu. Skoro bowiem nie znał Logosu - nie znał również i Ojca. Albowiem, jak jest powiedziane: „Nikt nie zna Ojca, jak tylko Syn” (Mt 11,27), czyli Logos. To przecież Logos poprzez siebie samego przekazuje znajomość Ojca. Dlatego też w owym czasie mówił do Żydów, którzy mniemali, że znają Boga, choć odrzucali Jego Logos, poprzez którego jedynie można poznać Ojca: "Nikt nie zna Ojca jak tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić" (Mt 11,27). Niemożliwe bowiem było, aby poznać Boga inaczej, jak tylko poprzez Jego własny Logos, o czym on sam ludzi pouczył. Tak samo zbłądził i ten, który nie znał dokładnie ani Ojca ani Logosu *[Sabeliusz].
70	52	Poprzez wyrażenie "na początku było Słowo" chce pokazać, że Logos był mocą w Ojcu (Początkiem bowiem wszystkiego, co zaistniało, jest Bóg, "z którego jest wszystko" (por. 1 Kor 8,6). Natomiast przez wyrażenie "a Słowo było u Boga" [chce pokazać że] Logos był energią u Boga (wszystko bowiem stało się przez Niego a nie nie stało się bez Niego). Wyrażenie zaś "a Słowo było Bogiem" pokazuje, że w boskości nie ma żadnego rozdarcia, gdyż Logos jest w Nim samym i On sam w Logosie: mówi bowiem "we mnie jest Ojciec i Ja jestem w Ojcu" (J 10,38).

33 Por. Asterius frg. 71, Vinzent, s.130.

34 Por. Asterius frg. 17, Vinzent, s.90.

35 Por. Asterius frg. 53, Vinzent, s.116.

36 Sabeliusz, kapłan prawdopodobnie pochodzący z Libii, działał w pierwszej połowie III w. Głosił naukę o jednej hipostazie i jednej osobie w Bogu. Około 220 roku jego doktryna została potępiona w Rzymie. (DPAC 3045) .

71	33	Również święty Jan, apostoł i uczeń Pana, wspominając Jego wieczność, stał się prawdziwym świadkiem Logosu, gdy pisał: "Na początku był Logos, a Logos był u Boga i Bogiem był Logos" (J 1,1). Nie ma tam nic o zrodzeniu Logosu, natomiast trzykrotnie zaświadczone jest, że Logos był na początku.
72	70	My zaś wiemy, że że cielesna ekonomia odnosi się do człowieka, i wierzymy również, że według ducha pozostaje On nieprzerwanie zjednoczony z Ojcem.
73	71	Jeżeli bowiem zastanowić się nad samym duchem, okazałoby się najprawdopodobniej, że Logos jest jednym i tym samym z Bogiem; skoro zaś zastanawiamy się uwzględniając także ciało jakie przybrał Zbawiciel, przedstawia się nam boża energia rozszerzona (na to ciało), ale tak, że monada najwyraźniej pozostaje nierozdzielona.
74	73	Skoro więc On mówi: "Wyszedłem od Ojca i przybyłem" (J 8,42), i dalej: "Słowo, którego słuchacie, nie jest moje, ale Ojca, który mnie posłał" (J 14,24) i "Wszystko, co ma Ojciec, moje jest" (J 16,15), to okazuje się jasno, że również i to powiedział: "Ojciec jest we mnie i Ja w Ojcu" (J 10,38), aby wskazać, że w Bogu jest Logos, który to wszystko wypowiada. Albowiem w Logosie jest Ojciec gdyż mocą Ojca jest Logos. Również wiarygodny świadek nazwał Go Bożą Mocą i Bożą Mądrością ³⁷ . Bynajmniej nie ze względu na dokładną zgodność w słowach i czynach, jak to mówił Asteriusz ³⁸ , Zbawiciel powiedział: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10,30), ale dlatego, iż niemożliwe jest, aby Logos oddzielił się od Boga albo Bóg oddzielił się od swojego Logosu. Ponieważ jednak Asteriusz sądzi, że Zbawiciel powiedział te słowa ze względu na zgodność we wszystkim i nie chce przyjąć prawdy odnośnie do drugiej ekonomii, trzeba mu zwrócić uwagę na niektóre rzucające się w oczy niezgodności woli. O tym nas bowiem pouczają słowa. Cóż to bowiem była za jedność woli w czasie męki, skoro mówił: "Ojcze, jeżeli możliwe, niech ominie mnie ten kielich" (Mt 26,39), do tego dodając jeszcze: "ale nie jak ja chcę, ale jako Ty". Ponieważ nie był na początku w jedności woli, dlatego powiedział: "niech ominie mnie ten kielich". Ale i potem nie zaistniała pełna jedność, gdyż musiał dodać następnie: „nie Moja ale Twoja niech się stanie, Ojcze, wola" (Łk 22,42). Pojmujesz więc; Pismo pokazuje bardzo wyraźnie, że nie ma zgodności: jeden bowiem chce, drugi zaś nie chce. Stało się bowiem, jak to jasno widzimy, tak, jak chciał Ojciec; nie stało się zaś tak, jak chciał Syn - o co się wyraźnie modlił. Mówił dalej: "Nie szukam mojej woli, ale woli Ojca, który mnie posłał" (J 5,30). Jak więc może twierdzić, że to z powodu zgodności we wszystkim Zbawiciel powiedział: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10,30).
75	74	Jak może istnieć zgodność Ojca z Synem albo Syna z Ojcem, skoro Syn mówi: "Wszystko, co ma Ojciec, moje jest" (J 16,15)? Przecież Syn, mówiąc: "wszystko, co ma Ojciec moje jest" chciałby się wzbogacić kosztem Ojca. Powiedział bowiem nie, że wszystko, co jest Ojca - wspólne jest, ale: "Wszystko, co ma Ojciec, moje jest". A przecież ten, kto jest w zgodności z Ojcem nie powie tak, ale powie: "wszystko, co ma Ojciec wspólne jest". Przecież także Dzieje Apostolskie opisywały w tamtym czasie wspólnotę tych, którzy przystąpili do wiary, stwierdzając, że: "Wszystko mieli wspólne" (Dz 4,32). A zatem, skoro o ludziach, którzy potrafią trwać w jedności trzeba było powiedzieć, że wszystko mieli wspólne, czyż nie tym bardziej winna istnieć pomiędzy Ojcem i Synem wspólnota, skoro są dwoma oddzielnymi hipostazami? Albowiem powiedzenie: "wszystko, co ma Ojciec moje jest" oznacza, że Syn wzbogaca się kosztem Ojca. Gdy zaś mówi, że nie On jest panem swego słowa, ale Ojciec (mówi bowiem: "Słowo, które słyszycie, nie jest moje, ale Ojca, który mnie posłał" (J 14,24)), oznacza to, że Ojciec swoje dziecko od siebie oddalił. Oba te stwierdzenia są, jeśli trzymać się poglądów Asteriusza, wzajemnie sprzeczne. Bo

37 I Kor 1,24.

38 Por. Asterius frg. 39. Vinzent s.102.

		<p>przecież skoro dwóch trwa w jedności, to nie może być tak, by jeden uznał to, co należy do drugiego za swoje. To byłaby kradzież. Winni uznać, że to, co każdy z nich posiada, jest wspólne. Jeżeli jednak spojrzymy na ludzkie ciało, nie tak, jak to pisał Asteriusz, zrozumiemy powiedzenie Zbawiciela: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10,30). Gdyż to nie z powodu pełnej zgodności we wszystkich słowach i czynach, jak to on napisał, powiedział Zbawiciel: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy". Gdyby tak rzeczywiście było, powiedziałby: "Ja i Ojciec zgadzamy się we wszystkim nawzajem". Ale powiedział: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy". Do tego istnieje między nimi niezgodność. Przecież Pan nie może nie mówić prawdy, a więc Zbawiciel, mówiąc: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy", z pewnością dokładnie wiedział, że nie odnosi się to do człowieka, którego przybrał, ale do Logosu, który wyszedł od Ojca. Jeżeli więc wydaje się, że mamy do czynienia z niezgodnością, to musi ona zostać przypisana słabości ciała, które Logos przyjął, wcześniej zaś go nie miał. Jeżeli zaś mowa jest o jedności, to odnosi się ona oczywiście do Logosu. I tak nie tylko powiedział: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy", ale i: "Tak długi czas jestem z wami Filipie, a ty mówisz: Pokaż mi Ojca?" (J 14,9) Oczywiście nie oczyma cielesnymi, ale duchowymi, które mogą oglądać to, co duchowe. Ojciec bowiem i jego Logos istnieje na sposób niewidzialny dla oczu ciała. Powiedział to przecież Filipowi nie ze względu na całkowitą zgodność we wszystkim.</p>
76	103	<p>Zanim zostało cokolwiek stworzone panowała cisza, Logos bowiem był w Bogu. Jeżeli więc Asteriusz wierzy, że Bóg jest stwórcą wszystkiego³⁹, to powinien wraz z nami wyznawać, że istnieje On odwiecznie, że nigdy nie miał początku swego istnienia, oraz, że to, co zostało przez Niego stworzone, zostało stworzone z niczego. Nie sądzę przecież, by on uwierzył temu, kto twierdzi, że istnieje jeszcze coś niestworzonego⁴⁰. Winien być przecież niezłomnie przekonany, że niebiosa i ziemia i wszystko co jest w niebie i na ziemi, zostało stworzone przez Boga. Jeżeli zaś w to wierzy, to winien także wraz z nami wyznać, że poza Bogiem nie ma innego. Logos posiadał On w swoim własnym wnętrzu i chwale, jako że był on w Ojcu.</p>
77	104	<p>Asteriusz nazywa daną Mu władzę chwałą, i to nie tylko chwałą, ale przedświatową chwałą⁴¹. Nie myśli on przy tym, że przed stworzeniem świata nie było nikogo oprócz jednego Boga.</p>
78	105	<p>Człowiek uzyskał władzę nie tylko nad rzeczami ziemskimi ale i niebieskimi. A zatem: skoro "stał się człowiekiem" i "pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi" (1 Tym 2,5) i "wszystko zostało ze względu na Niego stworzone" jak powiedział Apostoł "to, co jest w niebie i to, co na ziemi" (Kol 1,16), to wiemy m pewno, że dana mu jest władza nie tylko nad tym, co ziemskie, ale i nad tym, co niebiańskie.</p>
79	106	<p>Gdy więc święta Ewangelia mówi o jakiegokolwiek chwale, którą otrzymał od Ojca (J 1,14), mowa jest niewątpliwie o człowieku, który ją otrzymał przez pośrednictwo Logosu. Według świętego Apostoła, stał się On pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi (1 Tm 2,5) i obdarzył człowieka, który boi się Boga, chwałą, jaką otrzymał od Ojca (Rz 8,30).</p>
80	107	<p>Człowieka, który upadł przez nieposłuszeństwo, [Bóg] uznał za godnego, aby poprzez Dziewicę zjednoczył się z Jego własnym Logosem. Jakąż inną większą chwałę mógł otrzymać człowiek, jak nie tę? Po tym, gdy powiedział "Wywyższyłem Cię" dodał „I jeszcze wywyższę" (J 12,28), aby poprzez swoją przeogromną miłość do ludzi, w czasie drugiego panowania po zmartwychwstaniu ciał, uczynić nieśmiertelnym człowieka, który był wcześniej śmiertelny i wywyższyć go poprzez tak wielką chwałę,</p>

39 Asterius frg. 21, Vinzent, s.92.

40 Asterius frg. 4, Vinzent, s.82.

41 Asterius frg. 36, Vinzent, s.100.

		że nie tylko zostanie uwolniony z poprzedniego stanu niewolnictwa, ale i obdarzony chwałą ponadludzką.
81	108	Dlatego też, mówiłem, człowiek, który został wcześniej pokonany przez diabła, znowu został przygotowany do tego, by móc diabła pokonać. Z tego względu [Logos] przyjął człowieka, aby ten będąc z Nim został przygotowany na przyjęcia pierwocin władania.
82	109	Ten oto jest umiłowanym, człowiekiem zjednoczonym z Logosem, o którym Ewangelista powiedział: "Ten jest mój Syn umiłowany, w którym upodobałem sobie" (Mt 3,17).
83	110	Tak zatem Logos niewidzialnego Boga został zrodzony przez Dziewicę i przybrał na siebie ludzkie ciało, aby poprzez to pokonać diabła, który wcześniej ujarzmił człowieka. W ten sposób nie tylko przysposobił człowieka do bycia nieśmiertelnym i niezniszczalnym, ale też do współkrólowania w Bogiem w niebie.
84	127	(Powiedział że) boski Logos przez zmartwychwstanie przygotował ciało ludzkie, aby stało się nieśmiertelnym i zasiadł po prawicy Ojca jako zwycięzca zwieńczony wieńcem.
85	63	Kim jest więc, według Asteriusza, Ten, który mówi: "Ja jestem, który jestem", Synem czy Ojcem? Zobaczył bowiem, zwracając się ku faktowi, iż Logos Boży przybrał na siebie ludzkie ciało i wyprowadzając z tego swoje myśli, przyjął, że są dwie hipostazy: Ojca i Syna. W ten sposób oddzielił Syna Bożego od Ojca tak samo, jak ludzki syn jest różny w swojej naturze od swego ojca ⁴² .
86	64	Jeżeli zaś twierdziłby, że to Ojciec sam, którego oddziela od Jego Syna, mówił do Mojżesza, nie byłby wtedy Syn wyznany jako Bóg. Jak to bowiem jest możliwe, że Ten, który mówi: "Jestem który jestem" nie wyznaje, że to właśnie on jest tym, który istnieje w odróżnieniu od tego, co nie jest? Jeżeli zaś uważa on, że to Syn o oddzielnej hipostazie powiedział: "Jestem, który jestem", tak samo w konsekwencji musiałby powiedzieć o Ojcu. Obydwa te stwierdzenia są bezbożnością.
87	61	Tak więc, jak wszystko, co istnieje, zaistniało z Ojca przez Logos, tak i to, co wypowiedane przez Ojca, jest ogłaszane przez Logos. Dlatego najświętszy Mojżesz nazywa tu Logos aniołem, gdyż objawił się on Mojżeszowi nie z jakiegokolwiek innego powodu, jak tylko po to, by mu objawić to, do czego Mojżesz nie był jeszcze przekonany, ku pożytkowi Izraelitów, aby uwierzyli. Pożytkiem jest bowiem uwierzyć, że jest jeden Bóg. Dlatego oznajmił im: "Ja jestem, który jestem" (Wj 3,14), aby jasne było, że nie ma oprócz niego żadnego drugiego boga. Jak mniemam, można to łatwo wyjaśnić używając naszego niskiego i małego sposobu rozumowania. Niemożliwe jest przecież, by ludzki logos oderwał się od człowieka co do mocy albo substancji; logos człowieka jest przecież jednym i tym samym z człowiekiem, oddziela się od niego jedynie jako jego działająca energia.
88	59	Bóg bowiem nie potrzebował żadnego innego środka, żadnej materii, nic ludzkiego przy stwarzaniu, lecz jedynie tej zdolności jaka była w jego własnej mocy. Bez swojego Logosu i mądrości Logosu nie mógłby Bóg rozmyślać nad stworzeniem nieba. Dlatego słusznie mówi: "Gdy niebo stwarzał - byłem z Nim" (Prz 8,27).
89	62	W tym miejscu Ojciec mówi do Mojżesza: "Ja jestem, który jestem" (Wj 3,14), ale bez wątpienia mówi to przez Logos. Przecież wszystko to, co Ojciec mówi, gdziekolwiek by to było, jest objawiane przez Logos. To jest przecież tak samo również i u nas, o ile to, co małe może odzwierciedlać to, co wielkie i boskie: także i my wszystko to, co robimy wedle naszej możliwości mówienia i czynienia - robimy używając naszego logosu.

42 Por. Asterius frg. 52, Vinzent, s.116.

90	75	On sam wyznał także: "Ojciec jest we mnie i ja w Ojcu" (J 10,38). A, że nie jest to powiedziane w sposób uproszczony czy bezmyślny ⁴³ , wynika także z innych wypowiedzi apostoelskich: "Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec, który przez wszystko, nad wszystkim i we wszystkim" (Ef 4,5.6). Widzimy, że i tu nie odszedł on od zgodności, ale to samo utrzymuje. Powiedział bowiem: "Jeden Pan" oraz „jeden Bóg" aby, ilekroć wspomina o jednym Panu, włączony był również i Ojciec, kiedy zaś mówi o Ojcu, by był poświadczony również i Boży Logos.
91	77	A zatem, czyż nie grzeszymy, gdy, patrząc na Ducha, nie uznajemy mocy monady za niepodzielną, jak nas o tym Logos wyraźnie poucza: "Pana, Boga swego będziesz czcił i jemu samemu będziesz służył" (Mt 4, 10; Lk 4,8). To samo jest ogłoszone w Ewangelii Marka: Gdy mianowicie uczony w Piśmie przyszedł do Niego i pytał, jakie jest pierwsze przykazanie, odpowiedział mu na to: "To jest pierwsze ze wszystkich: słuchaj Izraelu, Pan, Bóg nasz jest Panem jedynym, będziesz miłował Pana, Boga swego całą duszą swoją i ze wszystkich sił swoich. To jest pierwsze, drugie jest podobne: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Nie ma żadnego innego, które byłoby większe." I powiedział sam uczony w Piśmie: "Pięknie nauczasz i zgodnie z prawdą powiedziałeś, gdyż jeden jest Bóg i nie ma żadnego oprócz Niego" (Mk 12,28.29). A zatem uczony w Piśmie, który najwyraźniej z Prawa nauczył się pobożności, pochwała słowa Zbawiciela, gdy ten mówi: "Słuchaj Izraelu, jeden jest Pan, Bóg twój". I uroczyście potwierdza, że słusznie powiedział, że jeden jest Bóg i nie ma innego oprócz niego. Ci zaś, którym się wydaje, że poznali tajemnice Nowego Testamentu, wymyślają drugiego boga, który jest oddzielony od Ojca i hipostazą i mocą ⁴⁴ .
92	78	O tym, że Pismo Świète zwykło nazywać Monadę "Panem i Bogiem" jasno widzimy z zacytowanych słów, które Bóg wypowiedział do swojego sługi, Mojżesza: "Bóg mówił znowu do Mojżesza: To powiesz synom Izraela: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba posłał mnie do was." (Wj 3,15) Jasno więc widać, że jedna osoba jest tu nam przedstawiona, ten sam, który nazywa się Panem i Bogiem. I znowu podobnie mówi Pismo: „1 mówił Pan wszystkie te słowa i rzekł: Jestem Panem, Bogiem twoim, wyprowadziłem cię z Egiptu, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów obcych oprócz mnie." (Wj 20,1-3) Jak widzimy, również poprzez użycie rodzajnika jest tu podkreślone, że jest tylko jeden Bóg. I także niewiele dalej powtarza on: "Ja jestem Pan, Bóg twój" (Wj 20,3), sam siebie nazywając Panem i Bogiem. A czego uczymy się z innych miejsc w Piśmie? "Poznaj dzisiaj i nie pobłądź w umyśle swoim, że Pan, Bóg twój jest Bogiem na niebie i na ziemi i nie ma żadnego innego Boga poza Nim" (Pwt 4,39) ⁴⁵ . I dalej w Księdze Powtórzonego Prawa: "Pan, Bóg twój jest Panem jedynym, będziesz miłował Pana, Boga twego z całego serca swojego, z całej duszy swojej i całym umysłem swoim" (Pwt 6,4.5). I znowu w tej samej księdze: "Patrzcie, patrzcie, że Ja jestem i oprócz mnie nie ma boga. Ja zabijam i Ja czynię żywym. Ja ranię i Ja uzdrawiam." (Pwt 32,39) Jakże więc Asteriusz, przedstawiający siebie jako tego, który całkowicie i z bojaźnią postępuje za Świętymi Pismami, nie znał następującego miejsca, które mówi: "Pan, Bóg twój, On sam jest Bogiem na niebiosach i na ziemi i nie ma innego oprócz Niego.", ⁴⁶ A więc, że „jeden jest" i że "innego nie ma" (Pwt 4,39)?
93	79	Czyż prorok Jeremiasz nie odeprze ich jako błędnowierców? Albowiem prorokując o naszym Zbawicielu powiedział: "On jest naszym Bogiem i nie wymieniam żadnego

43 Por. Asterius frg. 50, Vinzent s.114.

44 Por. Asterius frg. 55, Vinzent, s.118.

45 Por. Asterius frg. 51, Vinzent, s.116.

46 Por. Asterius frg. 50, Vinzent, s.114.

		innego obok Niego. On uczynił znajomość wszystkich dróg i On powierzył je Jakubowi, dziecku swojemu i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. Następnie pokazał się na ziemi i wędrował z ludźmi." (Bar 3,36-38)
94	46	Logos nie jest Logosem tylko przenośnie ⁴⁷ , choćby błędnowiercy pękli od swoich kłamstw, lecz jest to Pan i prawdziwie istniejący Logos.
95	55	A więc Ojciec jest w Logosie, nawet jeżeli Asteriusz i jego współwyznawcy tego nie przyjmują. Wyznał to przecież wielki prorok Izajasz, mówiąc w Duchu Świętym: "Oddadzą Ci pokłon i w Tobie będą się modlić, gdyż w Tobie jest Bóg, i nie ma innego oprócz Ciebie. Ty bowiem jesteś Bogiem" ⁴⁸ . Teraz widać, jak od samego początku, od podstaw, została zburzona wymyślna, oszukańcza nauka błędnowierców.
96	50	Jakaż inna tajemnica była tak ukryta, jeżeli nie ta odnosząca się do Logosu? Tajemnica ta była wcześniej do tego stopnia „w Bogu ukryta” (por. Ef 3,9; Kol 1,26), że nikomu z wcześniejszego ludu (Izraelitów) nie objawiło się jasno to, co się odnosi do Logosu, ale dopiero my teraz możemy radować się „bogactwem chwały” i ukrytą tajemnicą.
97	76	Jeżeli zaś ktoś chce usłyszeć jeszcze jedno proroctwo o tym samym, które nas upewnia, że jest tylko jeden Bóg, oto mówi Izajasz: "Ja jestem pierwszym Bogiem i w przyszłości ja będę" (Iz 41,4). "Ja" mówi, że jest jedna osoba. Oba bowiem słowa oznaczają jedną osobę. Do słowa "Ja" dodane jest bowiem „jestem", aby przez obie części zdania: zaimek i czasownik, została poświadczona monada Boga. Jeżeli zaś trzeba jeszcze innych świadectw, mogę podać słowa tego samego proroka: "Ja jestem pierwszy, ja jestem potem i poza mną nie ma boga" (Iz 44,6). Jeżeli zaś Asteriusz zwiedziony przez to, że Syn przyjął ze względu na nas ludzkie ciało, mniema, że Syn oddzielił się od Ojca hipostazą, jak to ma miejsce u synów ludzkich ⁴⁹ , powinien nam to zademonstrować. Powyższe słowa mówią bowiem o jednej osobie. Kim jest ten, który mówi: "Oprócz mnie nie ma innego boga". Niech posłucha jeszcze innego proroctwa mówiącego: "Oprócz mnie nie ma innego Sprawiedliwego ani Zbawcy" (Iz 45,21). Jeżeli więc uznaje istnienie dwóch bogów, to ten drugi w żaden sposób nie może być ani sprawiedliwy ani zbawcą. Jeżeli zaś ten drugi nie jest ani sprawiedliwy, ani zbawcą, jak może być Bogiem? Jeden tylko objawia się jako sprawiedliwy i zbawca. I na innym miejscu mówi: "Przedemną nie było innego i po mnie nie będzie. Ja jestem Bóg i nikt inny oprócz mnie nie jest zbawicielem." (Iz 43,10.11) Jeżeli zaś chcesz posłuchać słowa jeszcze jakiegoś innego słowa prorockiego, które mówi przeciwko jemu i tym, którzy mają podobne idee odnośnie do boskości, posłuchaj Izajasza, który mówi: "Nawróćcie się błędzący, odmieńcie wasze serca i wspomnijcie to, co było od początku wieków, że Ja jestem Bogiem i nie ma innego oprócz mnie." (Iz 46,3.9) Nie powiedział: "Ja, Bóg", gdyż poprzez użycie rodzajnika chciał jasno pokazać, że jest tylko jeden Bóg. A co mówi prorok Ozeasz? Czy nie to samo poświadczą słowami: "Wyprowadziłem cię z Egiptu i nie znałeś Boga oprócz mnie i nie ma zbawcy oprócz mnie" (Oz 13,4). Na innym miejscu znowu Malachiasz mówi: "Czyż nie jeden Bóg was stworzył? Czyż nie jednego macie Ojca?" (MI 2,10) Ale być może Asteriusz odpowie, że Dawid, który jest obok Mojżesza najstarszym z proroków, nic o tym nie powiedział i dlatego zostało nierozstrzygnięte, czy można uznawać dwie oddzielone hipostazy boskie czy też nie. Żeby więc tego nie mówił, pragnę teraz właśnie Dawida przedstawić, że mówi to samo, co powyżej przytoczeni święci: "Słuchaj mój ludu, chcę mówić do ciebie, Izraelu i dać ci świadectwo! Jeżeli usłuchasz mnie, nie będzie u ciebie żadnego nowego boga, ani nie pokłonisz się żadnemu obcemu bogu. Ja bowiem jestem twoim Panem Bogiem!" (Ps 81,9-11) Tym samym objawia się i jasno mówi: "Ja

47 Por. Asterius frg. 71, Vinzent, s.130.

48 Iz 45, 14.15 LXX.

49 Por. Asterius frg. 54.55, Vinzent, s.118.

		jestem". Czyż nie mówi zatem wystarczająco wyraźnie, że jest jeden Bóg, to jest on sam?
98	58	Który pośród świętych aniołów albo sprawiedliwych mężów był na tyle wiarygodny, aby ciężar, który od samego Boga był muznaczony, podjąć, jak nie sam Logos, ten, który z Nim i współistniał i współtworzył, do którego Ojciec rzekł: "Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze" (Rdz 1,26). Nie było bowiem drugiego boga, który mógłby współdziałać przy stwarzaniu. Mówi bowiem: "Ja jestem Bogiem pierwszym i jestem ponad wszystko, i obok mnie nie ma innego boga" (Iz 44,6). Nie było również żadnego młodszego boga, ani żadnego innego, który mógłby z Bogiem współtworzyć. Jednakże być może można na nasz ludzki, mały sposób, według ludzkich sposobów rozumowania, jakby poprzez obraz spróbować przedstawić boże działanie: Tak jakby jakiś wykształcony rzeźbiarz chcąc wyrzeźbić statuetkę, najpierw zastanawia się nad jej modelami i typami, tak, by pasowały do siebie i szerokość i długość. Usiłuje więc znaleźć odpowiednie zestawienia całości z częściami. Następnie gromadzi miedź i inne potrzebne materiały i mającą powstać figurę najpierw w swoim umyśle kształtuje i jakby w duchu widzi ją przed sobą, w świadomości swojej. Pomaga mu w tym jego logos, którym namyśla się i używając go wszystko wykonuje (bez Logosu nie powstaje bowiem nic pięknego). Tak więc rozpoczynając wykonywanie tego już widzialnego dzieła do siebie samego, jakby do kogoś innego, mówi: "A więc do pracy, wykonajmy tę figurę". Tak samo Bóg, Pan wszystkiego, stwarzając żyjącą figurę z ziemi nie do kogoś innego, ale do swojego własnego Logosu skierował słowa: "Uczyńmy człowieka" (Rdz 1,27) ale nie w taki sam sposób jak inni, bo przez Logos powstało całe stworzenie.
99	111	W każdym razie, Ten który zstąpił i dzięki Dziewicy przybrał ciało, został wywyższony jako Król nad Kościołem niewątpliwie dlatego, że także człowiek niegdyś wygnany z królestwa niebiańskiego stał się dzięki Logosowi zdolny do objęcia królestwa. Tego człowieka, który przedtem z powodu swojego nieposłuszeństwa został wygnany z królestwa chciał Bóg uczynić panem i bogiem. Dlatego podjął swoje działania, jak to proroczo zapowiada święty prorok Dawid mówiąc: "Zakrólował Pan, raduj się ziemio!" (Ps 97,1).
100	112	Z tego powodu, tak jakby był jakiś początek czasowy panowania naszego Pana Chrystusa, mówi proroczo: "przez Niego zostałem ustanowiony Królem" (Ps 2,6).
101	113	Dlatego będzie panował Ten, który jest w ludzkim ciele. Człowiek bowiem, który wcześniej został zwiedziony, został wywyższony przez Logos, zakróluje i zniszczy wszelkie władanie diabła i jego moc, i panowanie (1 Kor 15,24). Jest przecież powiedziane: "Będzie on panował, dopóki nie położy wrogów pod swoje stopy" (1 Kor 15,25). Święty Apostoł zapowiada w ten sposób, że królestwo Pana naszego Chrystusa będzie miało swój kres, kiedy wszystko zostanie położone pod jego stopy.
102	114	Apostoł odsłania nam tu wielką tajemnicę, gdy mówi, że nastąpi kres królowania Chrystusa. A mianowicie wtedy, gdy wszystko podda pod swoje stopy.
103	115	W naszych poprzednich wywodach mówiliśmy o tym, że królowanie naszego Pana Chrystusa ma początek i używaliśmy do przedstawienia tego wyrażen z Pisma Świętego. Jedno z nich brzmi: „zostałem przez Niego ustanowiony Królem na Syjonie, świętej górze Jego" (Ps 2,6). Inne zaś: „Zakrólował Pan, choć burzą się ludy" (Ps 99,1). I dalej: "Zakrólował Pan, raduj się ziemio" (Ps 97,1). Można tak przedstawić całe mnóstwo wyrażen na świadectwo tego, że człowiek poprzez Logos otrzymał początek swojego królowania. Skoro więc otrzymał on początek swojego królowania nie dalej niż czterysta lat temu, nie jest dziwne, gdy Apostoł mówi, że ten, który tak niedawno otrzymał królowanie, odda je z powrotem Bogu, który Go, jak mówi Pismo,

		wywyższył do królowania.
104	116	A zatem jawi się On wyłącznie jako moc, która z powodu ciała pozostaje oddzielona od Ojca na tak długo, aż nadejdzie czas sądu, po to, aby wypełniło się to, co było wypowiedziane w proroctwie: aby ci, co Go kiedyś przebodli, patrzyli na tego, którego przebodli. Kiedy zaś wszystko zostanie w ostatnim czasie poddane Chrystusowi, jak to mówi Apostoł, "On sam zostanie poddany Temu, który Mu poddał wszystko" (I Kor 15,28). Czego zaś dowiadujemy się o ludzkim ciele, które ze względu na nas przybrał na siebie Logos przed niecałymi czterystu laty? Czy Logos będzie je posiadał także w nadchodzących eonach, czy może tylko do czasu sądu? Słowo proroka musi się przecież wypełnić w czynie. Mówi bowiem: "Będą patrzyli na Tego, którego przebodli"(J 19,37; por. Zach 12,10). Przebodli zaś oczywiście ciało.
105	117	Logos nie przyjął naszego ciała po to, by mieć z tego jakkolwiek korzyść, ale by ciało poprzez to zjednoczenie z Logosem osiągnęło nieśmiertelność, co jasno wynika z wypowiedzi naszego Zbawiciela. Mówi On bowiem o ciele, przez które zwracał się do uczniów: "To was gorszy? A kiedy zobaczycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był wcześniej? Duch daje życie, ciało na nic się nie przyda." (J 6,61-63) Skoro więc według Jego własnego stwierdzenia ciało na nic się nie przyda, jak może ono, które jest z ziemi i jest nieużyteczne w nadchodzących eonach, pozostać jeszcze złączone z Logosem? Dlatego też, jak mi się zdaje, Bóg wszechmogący, Władca, mówi do Niego: "Siądź po mojej prawicy, aż położę Twych wrogów pod Twoje stopy" (Ps 110, 1). A więc, jak się wydaje, oddziela się on tylko jako moc ze względu na ludzkie ciało, i tak jakby dla Niego przygotowany był pewien określony przeciąg czasu na zasiadanie po prawicy, mówi: "Aż położę Twych wrogów pod Twoje stopy". Te prorockie słowa Dawida wyjaśnia nam wyraźniej święty Apostoł, gdy mówi: "Musiał on panować, aż do czasu, gdy położy wszystkich wrogów pod swoje stopy" (I Kor 15,25). Jego ludzka ekonomia i panowania ma więc chyba jakiś kres. Słowa Apostoła nie chcą wyrazić nic innego jak: "aż położy nieprzyjaciół pod Jego stopy". Skoro tylko więc będzie miał wrogów pod swoimi stopami nie będzie już więcej sprawował częściowego panowania, ale będzie Królem wszystkiego: współkrólował będzie bowiem z Bogiem i Ojcem, którego był i jest Logosem. Albowiem to nie Logos jako Logos zaczął panować, ale człowiek pokonany przez diabła stał się dzięki mocy Logosu królem, aby zostawszy królem zwyciężyć diabła, który go przedtem pokonał. O tym człowieku mówią także Dzieje Apostolskie, u został przyjęty przez Logos Boga i, jako w ten sposób przyjęty, został wywyższony na prawicę Ojca. A pouczają o tym w słowach: "ten, który winien być przyjęty przez niebiosy aż do czasu ponownego ustanowienia wszystkiego" (Dz 3,21). A jest to powiedziane tak, jakby był ustanowiony jakiś kres czy termin do którego miałyby według ludzkiej ekonomii trwać zjednoczenie z Logosem. Cóż bowiem innego znaczy wyrażenie: "aż do czasów ponownego ustanowienia" jak nie nadchodzący eon, w którym wszystko zostanie odnowione? A skoro Paweł mówi, że w czasie odnowienia wszystkiego również stworzenie zostanie wyzwolone z niewoli do wolności (mówi bowiem: "Również stworzenie zostanie wyzwolone z niewoli przemijalności ku chwalebnej wolności dzieci Bożych" (Rz 8,21)), jak mogłoby jeszcze Logos zachować "postać sługi" (Flp 2,7), którą przyjął? jak mogłaby ta postać, będąc postacią sługi, współistnieć z Logosem? Jasno i wyraźnie powiedział to czcigodny Paweł, stwierdzając, że cielesna ekonomia Logosu, którą podjął ze względu na nas w niedługim przedziale czasu przemijającego i nadchodzącego eonu miała początek i będzie miała kres. Dlatego mówi on: „nastąpi kres, skoro tylko przekaże panowanie Bogu Ojcu" (I Kor 15,24).
106	118	Odnosnie zaś do ludzkiego ciała, wskazał na nie patrzącym i zapytał: "To was gorszy? A skoro ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? Duch ożywia, ciało na nic się nie przyda." (J 6,61-63)

107	119	Nie ze względu na siebie samego, ale ze względu na nas przyjął ludzkie ciało. Skoro więc oczywistym jest, że przyjął je ze względu na nas, to wszystko to, co czyni dla nas swoją mądrością i mocą, dobiegnie końca w czasie sądu. To częściowe panowanie nie będzie bowiem potem potrzebne.
108	120	Jeżeli zaś ktoś mniema, że ciało ludzkie stało się godne Logosu gdyż dzięki zmartwychwstaniu uczynił je nieśmiertelnym, niech wie, że nie wszystko, co jest nieśmiertelne, jest godne Boga. Bóg bowiem jest większy niż nieśmiertelność, może przecież swoją wolą to, co nie istnieje uczynić nieśmiertelnym. A to, że nie wszystko, co nieśmiertelne godne jest zjednoczenia z Bogiem, pokazują Moce i Władze i Aniołowie, którzy, choć nieśmiertelni, nie posiadają jedności z Bogiem.
109	121	Jeżeli zaś ktoś pyta o to ciało, które w Logosie zostało uczynione nieśmiertelnym, cóż mu odpowiemy? Jesteśmy bowiem przekonani, że niepewna to rzecz, dogmatyzować na temat spraw, o których nic dokładnego nie dowiadujemy się z Pisma Świętego. Jaką mocą moglibyśmy robić coś takiego, by obalać dogmaty innych? Raczej odpowiemy tym, którzy chcą się od nas dokładnie o tym dowiedzieć, że postępując za świętym Apostołem, wiemy, że ukryte tajemnice winniśmy teraz tak widzieć, jak on mówi: "Teraz widzimy niewyraźnie, jakby w zwierciadle, wtedy zobaczymy twarzą w twarz. teraz poznajemy częściowo, wtedy poznamy całkowicie i tak też będziemy poznani." (1 Kor 13,12) A więc nie zadaję sobie pytań o to, czego jasno nie mogę poznać z Pisma Świętego. A zatem nie mogę nic jasnego powiedzieć o owym boskim, z boskim Logosem zjednoczonym, ciele. Wierzę zaś Pismu Świętemu, że jest jeden Bóg, i Jego Logos z Ojca wyszedł, aby wszystko przez Niego się stało. Po czasie sądu zaś i naprawienia wszystkiego i zniszczenia wszystkiego, co się przeciwstawia, On sam zostanie poddany Temu, który Mu poddał wszystko, Bogu i Ojcu, aby znowu Logos był w Bogu, jak to było wcześniej, przed początkiem świata. Wcześniej bowiem nie istniało nic oprócz Boga. Ale skoro wszystko miało stać się przez Logos, wyszedł Logos, jako moc działająca, i był On Logosem Ojca.
110	60	Zanim świat został stworzony, Logos był w Ojcu. Gdy zaś wszechwładny Bóg zamierzył stworzyć wszystko na niebie i na ziemi, potrzebował do stworzenia świata czynnej energii, dlatego właśnie, jako, że nie było nic innego oprócz Boga (wyznajemy bowiem, że wszystko przez Niego się stało), Logos wyszedł z Niego stając się twórcą świata, tak, jak on sam to wcześniej jako ideę wytworzył. Poucza nas o tym prorok Salomon mówiąc: "Kiedy stwarzała niebiosy, byłam z nim" i „gdy stwarzała niewyczerpane źródła pod niebiosami, kiedy zakładał niewzruszone fundamenty ziemi, wraz z Nim działałam, ze mnie się radował" (Prz 8,27-30): radował się bowiem Ojciec, mogąc wszystko czynić swoją mądrością i mocą swojego Logosu.
111	41	Dlatego też nie nazywa Go Synem Boga, ale wszędzie nazywa Go Synem Człowieka, aby poprzez takie wyznanie, przygotować człowieka, by dzięki wspólnocie z nim był gotowy stać się synem bożym i, gdy wszystko zostanie wypełnione, ponownie, jako Logos, zjednoczyć się z Bogiem i tak wypełnić słowa Apostoła: „wtedy zostanie on poddany Temu, który poddał mu wszystko i Bóg będzie wszystkim we wszystkim” (1Kor 15,28). On będzie zatem tym samym, kim był na początku.
112	122	On jest tym, o którym Paweł powiedział: "wcześniej ustanowiony Syn Boga" ⁵⁰ .
113	96	Cóż więc on na to powie? Nie sądzę, aby miał coś o tym do powiedzenia. Ani też, aby był zdolny do otwartego i jasnego wyjaśnienia innym tego, co w swoim umyśle chowa. Widać to przecież wyraźnie z jego pism. Mówi on, że kim innym jest Ojciec, który zrodził z siebie jednorodzonego Logos, pierwotnego całego stworzenia, jednego jedynych, doskonałego doskonałych, Króla Królów, Pana Panów, Boga Bogów, obraz

		swej istoty, mocy i nieustającej chwały ⁵¹ . Te wyrażenia całkiem jasno pokazują jego przewrotną wiarę odnośnie do boskości. Jakże może bowiem być, a tak jest według jego założeń, zrodzony Pan i Bóg obrazem Boga? Kim innym jest Bóg a kim innym obraz Boga. Jeżeli więc obraz, to ani Pan, ani Bóg, lecz obraz Pana i Boga. Jeżeli więc jest Panem i Bogiem, to nie może być obrazem Pana i Boga.
114	97	Według jego zamysłu nie powinien on jednak być takim; mówi on, że jest on obrazem tego wszystkiego. Jeżeli więc jest obrazem istoty, nie może być samą istotą, jest również obrazem woli, a nie może być samą wolą jeżeli obrazem mocy, to nie samą mocą, jeżeli zaś obrazem chwały, to nie chwałą. Obraz przecież nie jest obrazem siebie samego, ale czegoś od siebie różnego.
115	98	Ale sam Asteriusz nie zasmuca nas tak bardzo, nawet jeżeli zwiedziony takie rzeczy pisze. Natomiast także niektórzy z przewodzących w Kościele, zapominając o przekazie apostoelskim, stawiający nauki o Bogu pochodzące z zewnątrz ponad to, co nas nauczyły Pisma, odważyli się coś takiego pisać i nauczać ⁵² . Nie jest to niczym mniej złym**, niż zwodzenie maluczkich.
116	81	Kiedyś zdarzyło mi się czytać list Narcyza, zwierzchnika Neroniady, jak napisał do jakiegoś Chrestosa, Eufroniusza i Euzebiusza ⁵³ o tym, jak sam biskup Hozjusz ⁵⁴ pytał go, czy on, tak jak Euzebiusz z Palestyny ⁵⁵ , przyjmuje istnienie dwóch istot. On zaś odpowiedział, że według tego co wiemy z pism, to trzeba wierzyć, że są trzy istoty.
117	82	Zuchwale oddzielać Logos od Boga i nazywać Logos drugim Bogiem, różniącym się od Ojca mocą i istotą - w takie oto wielkie bluźnierstwa wpadł [Narcyz] ⁵⁶ , jak to jasno widać z napisanych przez niego samego słów. Napisał on bowiem dosłownie tak: "obraz i to, czego ów jest obrazem nie mogą przecież być uważane za jedno i to samo, ale za dwie istoty, dwa działania i dwie moce, tak, jak też i tyle samo określić".
118	85	Czyż nie kroczą oni tą samą przeklętą drogą, tego samego ucząc i to samo pisząc: Euzebiusz [z Cezarei] tak samo jak Walentyn ⁵⁷ i Hermes ⁵⁸ , Narcyz zaś, tak jak Marcjon ⁵⁹ i Platon?
119	99	...(ponieważ twierdzi on), że słyszał gdzieś, iż Euzebiusz będąc kiedyś w Laodycei, coś wygłaszał i o tym, czego dokładnie nie wiedział, pisze on, choć tylko, jak sam stwierdził, słyszał gdzieś o tym i dodaje: Powinien on raczej ze łzami i skrucną wołać do Pana: "zgrzeszyliśmy, bluźniliśmy, nieprawość czyniliśmy" ⁶⁰ , i to co złe wobec

51 Asterius frg. 10, Vinzent, s.86.

52 Chodzi o Euzebiusza z Cezarei.

53 Chrestos skądinąd nieznany, Eufroniusz - może Eufroniusz z Antiochii, jeden z ariańskich biskupów osadzonych w Antiochii po depozycji Eustacjusza (DPAC 1276), Euzebiusz - chodzi o Euzebiusza z Nikomedii (patrz wyżej).

54 Hozjusz biskup Kordoby (ok. 256 - 357), ok. 300 r. prześladowany za wiarę, przyjaciel i doradca Konstantyna, aktywny uczestnik Soboru w Nicei, wiemy zwolennik Atanazego (DPAC 2547-2548).

55 Chodzi o Euzebiusza z Cezarei.

56 Por. Simonetti, La crisi ariana nel IV secolo, Roma 1975, s. 50.

57 Walentyn, Egipcjanin z pochodzenia. Ok. 140 r. przybył do Rzymu. Założyciel szkoły gnostyckiej zwanej od jego imienia walentynianie.

58 Hermes Trismegistos – pod tym imieniem krążyły już od trzeciego w. Przed Chr. Pisma tzw. „hermetyczne”, będące kompilacją tekstów mądrościowych, okultystycznych i astrologicznych pochodzenia egipskiego i wschodniego. Mają one pewien wpływ narozwój gnozy w II i III w. po Chr. (DPAC 1198-1201)

59 Marcjon w r. 144 został wykluczony z kościoła rzymskiego za herezję.

60 Por. Dan 9,15 (Marceli prawdopodobnie cytuje tekst wg wersji Teodocjona).

		Ciebie, a teraz żałujemy i błagamy o Twoje miłosierdzie. To by mu dopomogło, tak mówię, byłoby pożyteczne dla niego ze względu na bezgraniczną łaskawość i miłosierdzie Boga. Przecież odpowiedziałby mu Bóg, który panuje sprawiedliwie i miłosiernie, takimi słowami: "Gdyby mój wróg mnie uderzył, zniósł bym to, i gdyby ktoś, kto mnie nienawidzi, działał przeciw mnie, ukryłbym się przed nim. Ale to jesteś ty, człowiecze mojego ducha, przeze mnie prowadzony i znający mnie, ty, który ze mną jadałeś słodkie potrawy i zgodnie chodziliśmy po domu Boga." (por. Ps 55,13-15) Przecież jesteśmy Jego sługami i z Jego mowy winniśmy wiedzieć, że powiedział: "oto jestem z wami przez wszystkie dni waszego życia aż do skończenia świata" (Mt 28,20). Musiałby jednak dodać do wszystkich wypowiedzianych słów następne wyrażenie: "Przyjdzie na nich śmierć i życie ich zstąpi do Hadesu, gdyż w ich sercach jest nieprawość" (Ps 55,16). Ci bowiem, którzy trwają w niewiedzy bezbożności, jako nieżywi zostaną strąceni do Hadesu, mówi Pismo, albowiem są martwi, choć wydają się żywi (por. Ap 1,18~3,1).
120	83	Apostoł pisze to samo o wierze Galatów. Euzebiusz [z Cezarei] jednak zniekształcił myśl Apostoła. Apostoł bowiem według niego z takiego to właśnie powodu pisał: "Moje dzieci, niechbym nawet znowu znosił cierpienia, byleby tylko Chrystus był w was uformowany" (Ga 4,19). A mianowicie wypominał Galatom, że nie mają właściwej idei odnośnie do Boga. Doznawał on prawdziwych i dokuczliwych cierpień, gdyż wiedział, że Galaci w odniesieniu do pobożności nie wyznawali tego samego co on: ani nie uznawali dwóch istot, ani dwóch działań, ani mocy ani bogów.
121	40	Takie mowy kontynuując, także ich ojciec [odnośnie do przekonań] Paulin, nie wahał się mówić i pisać, że Chrystus jest drugim Bogiem, oraz że jest Bogiem, który stał się ludzki, albo też określać, że jest on stworzeniem. Że zaś tak się wyrażał wiem, bo kiedyś wobec nas, gdy byliśmy w Ancyrze, stwierdził, że Chrystus jest stworzeniem. [Euzebiusz stwierdził, że] ⁶¹ (to, co [Marceli] przedstawia jako poglądy Paulina, to są baśnie. Do tego oczernił on tego błogosławionego), jakoby on mówił, że jest wielu bogów.
122	84	To samo napisał Euzebiusz z Cezarei. Ma on te same idee odnośnie do Boga co Paulin ⁶² i ci, którzy są poza Kościołem. Nie napisał bowiem, że jest jeden Bóg, ale że jest jeden prawdziwy Bóg. A przecież również tak nauczał "ojciec" Asteriusza, Paulin, i uznawał on do tego, że są jeszcze i późniejsi bogowie.
123	32	Poza tym, chcieliby nam móc na podstawie słów Pisma Świętego wykazać, co znaczy, że jeden jest niezrodzony, drugi zaś zrodzony, naturalnie według tego, co oni o jego zrodzeniu wierzą, choć ani prorocy, ani ewangelisti, ani apostołowie nic o tym nie mówią.
124	80	Jeżeli jednak ktoś mówi i naucza, że jest bóg pierwszy i bóg drugi, jak to Narcyz ⁶³ dosłownie napisał, (A przecież wcale tego nie poświadcza ten który mówi: "uczynimy człowieka na nasz obraz i podobieństwo" (Rdz 1,26), albowiem, powiada Narcyz, on sam i jego ojciec są dwoma. A przecież już częściowo słyszeliśmy co Pan i święte

61 Seibt podaje ten tekst w ramach następnego fragmentu, jako tekst Euzebiusza z Cezarei, co wprowadzam w nawiasie kwadratowym. Vinzent po prostu dodaje ten tekst jako ciąg dalszy fr. 121. Nie ma go we wcześniejszych wydaniach fragmentów Marcelego.

62 Paulin z Tyru – zwolennik Ariusza i przez krótki czas biskup Antiochii (327). Paulin był adresatem ważnego listu doktrynalnego Euzebiusza z Nikomedii.

63 Narcyz z Nerodiady, zwolennik Ariusza od początku jego działalności, wraz z Euzebiuszem z Cezarei i Teodotem z Laodycei został potępiony na Synodzie w Antiochii w 325 r. Informacje podane przez Marcelego są jedynymi źródłami do poznania jego poglądów (DPAC 2339).

		pisma powiedziały. Jeżeli więc Narcyz chce oddzielać Logos w od Ojca, uznając, że ma oddzielną moc, niech wie, że ten sam prorok, który przekazał słowa Boga: "uczynimy człowieka na nasz obraz i podobieństwo", napisał: "i uczynił Bóg człowieka" (Rdz 1,26-27).
125	72	Według mniemania Asteriusza Ojciec i Syn są jednym i tym samym w takim jedynie znaczeniu, że we wszystkim są zjednoczeni. Powiedział bowiem: Ze względu na zgodność we wszystkich słowach i czynach napisano: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10,30) ⁶⁴ .
126	100	Chcą oni, żeby Zbawiciel był człowiekiem. Widać to po pokrętnym wyjaśnieniu, jakie Euzebiusz daje do słów Apostoła, aby je dopasować do swego zamysłu. Tak więc ze starodawnego bólu (por. Ga 4,19) ⁶⁵ chciał on porodzić bluźnierstwo, wyciągając ze swojego skarbcza, według słów Zbawiciela, złe rzeczy (Mt 12,35). Chcąc wykazać, że Zbawiciel jest jedynie człowiekiem, przedstawiał to jako objawienie wielkiej i ukrytej tajemnicy Apostoła i mówił następujące słowa: „Dlatego właśnie wołał do nas boski Apostoł, przekazując ukrytą i tajemniczą wiedzę o Bogu w najwyraźniejszych słowach i wołał, że jest jeden Bóg. Następnie, wyznając jednego Boga, kontynuuje: "Jeden jest pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Jezus Chrystus" (1 Tym 2,5)”. Kiedy on jednak mówi, że [Jezus Chrystus] jest człowiekiem, ma na myśli wyłącznie ekonomię cielesną i zresztą jednocześnie wyznaje, że nie pokłada w niej żadnej nadziei. Prorok Jeremiasz powiedział bowiem: "przeklęty człowiek który pokłada nadzieję w człowieku" (Jer 17,5).
127	101	Skoro tylko wspomniany przez nas [Euzebiusz (?)], zaznajomił się trochę ze świętymi prorokami, jako ukrytą i niewypowiedzianą naukę o Bogu przytoczył zdanie Apostoła: "Jeden jest Bóg i jeden pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Jezus Chrystus" (1 Tym 2,5). Ale ten, kto to napisał, i kto tak bardzo był dumny ze swojej wierności Biblii, nie zauważył, że święty Apostoł, który napisał powyższe słowa, napisał także: "Ten, który istniał w postaci Boga, nie uznał za stosowne być równym Bogu, ale unżył samego siebie i przyjął postać sługi, stał się jako człowiek, w zewnętrznym przejawie uznany tylko za człowieka" (Flp 2,6-7). Widzimy więc, jak święty Apostoł (jakby przewidując w Duchu ich niegodziwość) zaraz potem napisał: "stał się jak człowiek" i "stał się podobny do człowieka" (Flp 2,7), aby tak położyć kres wielkiemu bluźnierstwu.
128	102	Jakim więc prawem Euzebiusz, jeżeli tych słów nie lekceważy, chce uznać, że Zbawiciel jest tylko człowiekiem? Jednak nie odważa się mówić tego otwarcie, nie chcąc aby mu przeciwstawiono jego własne sformułowania.
Vinzent tego numeruje	129	<i>List Marcelego do Juliusza, biskupa Rzymu. Jesień 340 r.</i> Marceli pozdrawia w Chrystusie błogosławionego współsługę Juliusza. Ponieważ niektórzy spośród ostatnio potępionych dla ich nieortodoksyjnej wiary, z którymi rozprawiłem się na soborze w Nicei, pisali przeciw mnie do Waszej Świątobliwości i ośmielili się zarzucać mi, że nie myślę ortodoksyjnie ani kościelnie, i tak usiłowali oskarżenie, które na nich ciążyło, przeciw mnie odwrócić, uznałem za konieczne przybyć osobiście do Rzymu i poprosić Cię, abym mógł wobec Ciebie przeczytać teksty tych, co przeciw mnie pisali. Abym mógł w ten sposób po ich przybyciu wykazać dwie rzeczy: po pierwsze, że to, co napisali przeciw mnie jest kłamstwem i po drugie, że oni również i teraz obstają przy swoim wcześniejszym błędzie i ośmielają się wygłaszać niedorzeczności przeciw Kościołowi Bożemu i

64 Por. Asterius frg. 39, Vinzent, s.102.

65 Por. frg. 120.

przeciw mnie, jego przedstawicielowi. Skoro jednak nie chcieli przybyć gdy posłałeś do nich prezbiterów, ja zaś spędziłem w Rzymie cały rok i trzy miesiące, uznałem za konieczne, w takim razie złożyć Tobie pisemnie moje wyznanie wiary, które napisałem własnoręcznie i we wszystkim prawdziwie i które poznałem, gdyż uczyłem się od Pisma Świętego. Chcę także, wskazać ci na tych, którzy zwodniczo mówią, abyś zobaczył jakimi mowami chcą oni, przesłaniając prawdę, zwieść swoich słuchaczy. Mówią oni bowiem, że nasz Pan, Jezus Chrystus, Syn Boga Wszechmogącego nie jest własnym i prawdziwym Logosem, lecz że jest inny Jego Logos i Mądrość, i Moc. Tego właśnie, z Niego powstałego, nazywają Logosem, Mądrością i Mocą, i tak to pojmując mówią, że jest On inną, oddzieloną od Ojca hipostazą. Poza tym w swoich pismach dają wyraz przeświadczeniu, że Ojciec istniał przed Synem i nie jest On prawdziwie Synem z Boga, lecz jeżeli mówi się że jest z Boga, to mówi się tak samo, że wszystko jest z Boga. Następnie ośmielają się twierdzić, że "był czas kiedy Go nie było" i że jest On stworzeniem i dziełem. Odrywają Go w ten sposób od Ojca. Jestem przekonany, że ci, co tak twierdzą, są poza Kościołem katolickim.

Ja zaś wierzę według Pisma Świętego, że jest jeden Bóg i Jego jednorodzony Syn Logos, który zawsze współistnieje z Ojcem i nie miał żadnego swojego początku prawdziwie z Ojcem współistniejący, nie stworzony, nie uczyniony, lecz zawsze istniejący, zawsze współpanujący z Bogiem i Ojcem (1 Kor 15,24), którego panowaniu nie będzie końca (Łk 1,33), jak to poświadczą Apostoł. On jest Synem, On jest Mocą, On jest Mądrością. Ten sam jest prawdziwie Logosem Boga, Panem naszym Jezusem Chrystusem, nieodłączną mocą Boga, przez którą wszystko się stało, co się stało. Poświadczą to Ewangelia w słowach: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało." (J 1,1.3) Ten jest Logosem, o którym poświadczą Ewangelista Łukasz w słowach: "Jak to nam przekazali ci, którzy od początku byli świadkami i stali się sługami Słowa" (Łk 1,2). O Nim mówił też Dawid: „Z mego serca wypłynęło dobre Słowo" (Ps 45,2). Tak samo uczy nas Pan nasz, Jezus Chrystus poprzez Ewangelię mówiąc: "Od Ojca wyszedłem i przychodzę" (J 8,42). Ten sam zstąpił w ostatnich dniach dla naszego zbawienia i narodzony z Maryi Dziewicy przybrał człowieka.

Wierzę w jednego Boga wszechmogącego i w Chrystusa Jezusa, Jego Syna Jednorodzonego, Pana naszego, zrodzonego z Ducha Świętego i Maryi Dziewicy, pod Poncjuszem Piłatem ukrzyżowanego i pogrzebanego, który trzeciego dnia powstał z martwych, wstąpił do nieba i zasiada po prawicy Ojca. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, Święty Kościół, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała, życie wieczne.

Jak tego nauczyłem się z Pisma Świętego, boskość Ojca i Syna jest niepodzielna. Jeżeli więc ktoś odrywa Syna, to jest Logos, od Boga wszechmogącego, to koniecznie musi uznawać dwóch bogów - co według powszechnego przekonania jest niezgodne z boskim nauczaniem -, albo nie wyznawać, że Logos jest Bogiem - co oczywiście też okazuje się sprzeczne z prawdziwą wiarą, bo Ewangelista mówi: „Bogiem był Logos” (J 1,1). Ja zaś dokładnie się nauczyłem, że Syn, Moc, jest nieoddzielony i nieodłączony od Ojca. Sam Zbawiciel, nasz Pan Jezus Chrystus powiedział: "Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu" (J 10,38) oraz "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10,30), a także „kto Mnie widział, widział i Ojca" (J 14,9). Taką wiarę przejąłem z Pisma Świętego i takiej nauczyłem się od bogobojnych przodków; taką też głoszę w Bożym Kościele, a teraz ją dla Ciebie opisałem. Jej zaś odpis zatrzymałem u siebie. Proszę również, byś posprawał kopie listu rozpowszechnione wśród biskupów, aby ci, którzy mnie nie znają, w swojej gorliwości zajmując się pismami przez tamtych ułożonymi, nie zostali

	przez nich zwiedzeni. Bądź zdrow!
--	--------------------------------------

Numeracja wg Klostermanna	Numeracja wg Vinzenta
**	62
1	4
2	12
3	10
4	13
5	14
6	15
7	16
8	11
9	26
10	28
11	29
12	27
13	30
14	31
15	32
16	33
17	35
18	36
19	37
20	38
21	39
22	40
23	41
24	42
25	43
26	44
27	45
28	57
29	60

30	58
31	59
32	123
33	71
34	2
35	9
36	66
37	19
38	20
39	21
40	121
41	111
42	7
43	3
44	69
45	65
46	94
47	67
48	5
49	8
50	96
51	68
52	70
53	6
54	61
55	95
56	63
57	67
58	98
59	88
60	110
61	87
62	89
63	85
64	86
65	1
66	47

67	48
68	49
69	50
70	72
71	73
72	125
73	74
74	75
75	90
76	97
77	91
78	92
79	93
80	124
81	116
82	117
83	120
84	122
85	118
86	17
87	18
88	22
89	46
90	51
91	52
92	53
93	54
94	55
95	56
96	113
97	114
98	115
99	119
100	126
101	127
102	128
103	76

104	77
105	78
106	79
107	80
108	81
109	82
110	83
111	99
112	100
113	101
114	102
115	103
116	104
117	105
118	106
119	107
120	108
121	109
122	112
123	24
124	25
125	23
126	34
127	84
128	0
129	Vinzent tego nie numeruje